

CZWARTEK

3 WRZEŚNIA 2015

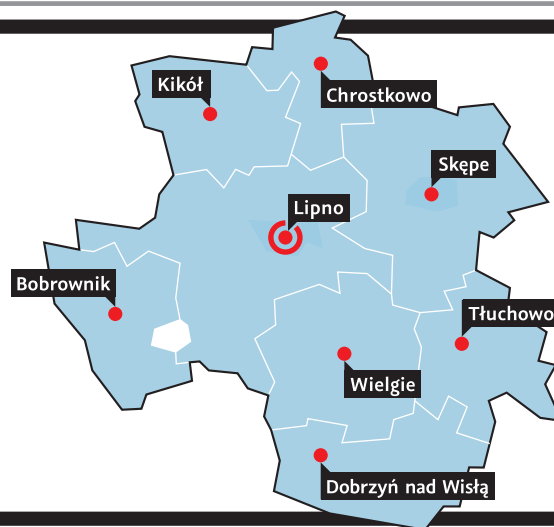
nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 35/2015 (339)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

W tym numerze:

Dobrzyń nad Wisłą

Afera wokół diet

– Dlaczego została wyplacona dieta tym radnym, którzy 20 lipca nie brali udziału w posiedzeniu komisji rolnej? Nie było trzech osób, jednej wynagrodzenie potrącono, a dwóm nie – twierdzi radny Jerzy Wasiołek. Czy rzeczywiście?

➔ str. 3

Lipno

Schnie zieleń
na Placu 11 Listopada

Zielona architektura na Placu 11 Listopada przegrywa z suszą. – I z brakiem odpowiedzialności zarządcy, bo w ten sposób pieniądze otrzymane na nowe drzewa wyrzuca się w błoto – mówi nasz Czytelnik

➔ str. 4

Sport

Wisła przegrała
z...kibicami

W środę rozegrana została pierwsza runda okręgowego Pucharu Polski. Do rozgrywek zgłosiła się m.in. Wisła Dobrzyń. Mecz jednak nie rozegrała, a wszystko przez... kibiców z Włocławka

➔ str. 30

PUK przejął targowisko

LIPNO ➔ W ratuszu zapadła decyzja o sprzedaży targowiska miejskiego. Nowym właścicielem zostało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie. Co to oznacza dla handlowców?



Handlujący obawiają się, że zmiana standardu targowiska będzie oznaczać dla nich podwyżki

Przyczyny sprzedaży targowiska wyjaśniał na łamach naszego tygodnika burmistrz Lipna Paweł Banasik: – Dochody z tego obiektu maleją z roku na rok i to znacząco. Być może ma znaczenie liczba kupców, a może jest to spowodowane nieszczelnością systemu. Myślę, że decyzja o sprzedaży terenu własnej spółce, a nie przedsiębiorcy prywatnemu, jest trafiona.

Z początkiem września nowym zarządcą targowiska zostało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Spółka ma w planach zbudowanie nowoczesnego kompleksu handlowego z prawdziwego zdarzenia. Handlowcy obecni na targowisku od kilkunastu lat obawiają się, że podniesienie standardów obiektu będzie równoznaczne z podwyżką opłat za miejsce.

– Sprzedaję na tym targowisku już od 24 lat i płacę 120 zł za swoje miejsce. Muszę powiedzieć, że obecny stan mi odpowiada, choć wiadomo, że przydałoby się więcej klientów – mówi Tomasz Zwoliński. – Jeśli cena zostanie

podniesiona, prawdopodobnie będę musiał przenieść się na targowisko w innej miejscowości i wiem, że wiele osób ma podobne plany. Na razie czekam, jak rozwinie się sytuacja, potrzebne jest też spotkanie z nowym właścicielem.

– Mamy mało klientów. To wynika z faktu, że w Lipnie jest sporo dużych sklepów, co odbija się na naszym biznesie. Czas pokaże czy nowy właściciel będzie w stanie ściągnąć tu kupujących – dodaje Krzysztof Kopeć.

Dwie działki (1,32 ha) obejmujące targowisko kosztowały PUK łącznie 1,1 mln zł. Będąc właścicielem, spółka może starać się o dofinansowanie unijne na realizację inwestycji. Marcin Kawczyński, prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie, wyszedł naprzeciw oczekiwaniom sprzedawców i jeszcze we wrześniu organizuje spotkanie.

– Mogę zapewnić, że do końca roku nie planujemy żadnych zmian w kwestii opłat dla handlujących – mówi Kawczyński. – Zdajemy sobie sprawę z proble-

mów tego obiektu, jednak liczymy na to, że jego unowocześnienie przyciągnie nowych klientów. Prace budowlane ruszą w drugiej połowie 2016 roku. Zmiany obejmą nie tylko przebudowę targowiska, ale i rozszerzenie oferty handlowej np. o stoiska z żywnością ekologiczną. Już 30 września zorganizujemy spotkanie z handlującymi, po to, aby rozwiązać ich ewentualne wątpliwości.

Na stronie internetowej www.puklipno.pl w zakładce aktualności jest dostępna wizualizacja inwestycji nazwanej „Nowym Centrum Lipna”. Już na pierwszy rzut oka widać, że to, co na targowisku jest obecnie, a to, co ma być w przyszłości to dwa różne światy.

Tekst i fot.

Tomasz Błaszkwicz

dokończenie na str. 3

Powiat

Pięś, nie jedź!

Do kolizji i dwóch wypadków spowodowanych przez pijanych kierowców doszło w ostatnich dniach na drogach powiatu.

W czwartek pod wieczór na prostym odcinku krajowej „10” w miejscowości Kolankowo (gmina Lipno) motocyklista zderzył się z jadącym w tym samym kierunku osobowym BMW. Kierujący jednośladem 19-latek został helikopterem przetransportowany do szpitala. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że był pod wpływem alkoholu. Nie miał też uprawnień do jazdy.

W piątek w Wielgim skoda uderzyła w tył poprzedzającego ją opla.

OGŁOSZENIE

RUZIEC K/GOLUBIA-DOBZYŃ

4/09 PIĄTEK

IMPREZY RUZIEC Rybackówka

INFORMACJE: 785 610 920

BILETY:
OD 18:00 DO 20:00 - 10 PLN
PO 20:00 - 15 PLN

exelent

www.fb.com/grupaexelent

TWÓRCY HITÓW: "ZADZIERA NOSA", "CIAŁO BOMBA"

IMPREZY NAKRĘCAJĄ:
DJ MARKS
ZESPÓŁ EX-POWER

WWW.FACEBOOK.COM/RYBACZOWKA.RUZIEC

REKLAMA

SPRZEDAŻ PALIW
HURTOWA I DETALICZNA

ELJ R

Lubin 88, 87-620 Kikół

OFERUJEMY:

- olej napędowy
- olej opałowy

TRANSPORT GRATIS

kom. 519 168 700

BIURO: tel. 54 289 40 16

JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

Zajęcia w centrum kulturalnym

LIPNO ➤ 10 i 11 września odbędą się spotkania z instruktorami Miejskiego Centrum Kulturalnego i zapisy na wybrane zajęcia dydaktyczne i warsztaty w sezonie 2015/2016



Kludia Sztankowska ćwiczy balet w MCK

Oferta domu kultury na najbliższy rok jest bogata i zapewne każdy, niezależnie od wieku, znajdzie coś dla siebie. A można nauczyć się śpiewać, tańczyć, zdobyć pierwsze szlify aktorskie a nawet cyrkowe.

– Spotkania z instruktorami i zapisy na zajęcia zaplanowaliśmy na 10 i 11 września w godzinach

od 17.00 do 18.00 w budynku MCK przy ulicy Piłsudskiego 22, a spotkanie z instruktorem tańca klasycznego, czyli baletu odbędzie się 10 września między godziną 16.00 a 17.00 – informuje dyrektor MCK Arkadiusz Bejger. – Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy domu kultury pod numerem telefonu 54 287 24 40.

Już wiadomo, że oprócz tradycyjnych zajęć, w tym roku będą odbywać się nowe. Można zapisać się na warsztaty integracyjne dla dzieci, plastyczne warsztaty integracyjne dla osób niepełnosprawnych i seniorów, swoje podwoje otworzy teatrzyk dla przedszkolaków, będzie też gimnastyka buzi i języka – zajęcia dydaktyczne dla dzieci i młodzieży. Nowością to nauka gry na pianinie, keyboardzie, gitarze,

gitarze basowej i perkusji oraz zajęcia plastyczno-rękodzielnicze dla dorosłych.

Pozostają w kalendarzu zajęć warsztaty cyrkowe grupy Mc' Kuglarze (zajęcia indywidualne i grupowe), indywidualne warsztaty iluzji, działań będą nadal: formacja artystyczna FC, dziecięca grupa teatralna P. Teatrzyk, teatr młodzieżowy BEZ OGONA, teatr młodzieżowy (grupa gimnazjalna), teatr dorosłych DWO-RZEC GŁÓWNY, dziecięcy zespół artystyczny DZIECIAKI KUKIEŁ-CZAKI, amatorski teatr społeczny TEATR SIEDMIU KRZESEŁ, chór BELCANTO, dziecięcy zespół wokalny, taniec klasyczny ARABESKI, breakdance, Dyskusyjny Klub Filmowy SE(A)NS, plastyczna fabryka wyobraźni (grupa starsza i młodsza) i SZACH-MAT (szachy dla początkujących).

Lidia Jagielska
fot. archiwum

Lipno

Czytanie przed ratuszem

Już w najbliższą sobotę w samo południe samorządowcy i reprezentanci różnych zawodów publicznie przeczytają swoje ulubione fragmenty „Lalki” Bolesława Prusa. – Po raz kolejny włączamy się narodowe czytanie i zapraszamy do słuchania, czytania, udziału w konkursach i skosztowania ciasta drożdżowego – mówi inicjator lipnowskiego czytania Ewa Charyton.

5 września o godz. 12.00 rozpocznie się czwarta już edycja ogólnopolskiej akcji „Narodowe czytanie”, zainicjowanej przez prezydenta RP. Tym razem w Lipnie i w całej Polsce będziemy razem czytać powieść Bolesława Prusa „Lalka”.

– Publiczne czytanie „Lalki” zaprezentują w sobotnie południe na Placu Dekerta, przy fontannie, przedstawiciele władz samorządowych miasta, ludzie pióra, znane osoby z życia kulturalnego i społecznego – zdradza dyrektor biblioteki Ewa Charyton. – Celem akcji jest popularyzacja czytelnictwa oraz wzmocnienie poczucia narodowej tożsamości poprzez kontakt z najwybitniejszymi dziełami literatury polskiej.

Lipnowscy bibliotekarze przygotowują konkurs dotyczący życia i twórczości Bolesława Prusa. Przedsięwzięcie odbędzie się w odpowiedniej oprawie scenograficznej. Lekturze towarzyszyć będzie muzyka filmowa. Uczestnicy spotkania, oprócz wysłuchania fragmentów „Lalki”, dowiedzą się też wielu ciekawostek dotyczących życia pisarza.

– Będziemy również częstować ciastem drożdżowym – zachęca dyr. Charyton. – Każdy, kto kocha książki i pragnie uczestniczyć w tym kulturalnym wydarzeniu może przyjść z przygotowanym fragmentem „Lalki” i odczytać go podczas spotkania. Proszę też o zabranie ze sobą posiadanych w swoich

domowych bibliotekach egzemplarzy „Lalki”, aby w czasie trwania akcji otrzymać pamiątkową pieczęć.

Dla niezdecydowanych bibliotekarze przygotowali fragmenty powieści, które czekają w bibliotece. Patronem honorowym wydarzenia jest wóldarz naszego miasta Paweł Banasik, a nad przebiegiem lipnowskiej odsłony narodowego czytania będą czuwać, podobnie jak w latach minionych, organizatorzy: Miejska Biblioteka Publiczna, Miejskie Centrum Kulturalne w oraz Urząd Miejski.

My też tam będziemy. Relację z lipnowskiego czytania „Lalki” opublikujemy w kolejnym numerze CLI.

Lidia Jagielska

Lipno

Pomoc dla uczniów

Pracownicy ratusza od 1 września przyjmują wnioski o stypendia szkolne. Wsparcie finansowe należy się uczniowi, w którego rodzinie dochód na jedną osobę nie przekracza 456 złotych netto miesięcznie. Dokumenty trzeba złożyć do 15 września.

Uczniowie szkół publicznych i niepublicznych mogą od 1 września ubiegać się o stypendium szkolne. Pomoc finansowa przysługuje uczniom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej (dochód miesięczny na członka rodziny wynosi nie więcej niż 456 zł netto). Wniosek trzeba złożyć w Urzędzie Miejskim do 15 września, a w przypadku słuchaczy kolegów nauczycielskich i kolegów pracowników służb społecznych – do 15 października.

Wniosek może złożyć samodzielnie uczeń (jeżeli jest pełnoletni), rodzic bądź opiekun albo dyrektor szkoły. Stypendia będą funkcjonowały na zasadzie refundacji. Oznacza to, że wydatki poniesione na cele edukacyjne muszą być udokumentowane w formie rachunku, faktury, dowodu wpłaty. Warto o tym pamiętać przy robieniu szkolnych zakupów.

Stypendium szkolne może być przyznane na refundację zakupu podręczników, pomocy dydaktycznych, ubioru sportowego, zakupu posiłków w stołówce szkolnej lub internacie, refundację zakupu bi-

letów komunikacji publicznej (biuletów miesięcznych), refundację opłat czesnego w szkole ponadgimnazjalnej, zajęcia pozalekcyjne, zakup komputera i oprogramowania i inne refundacje związane z edukacją.

Dla ucznia znajdującego się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzeń losowych, takich jak śmierć członka rodziny, nagła choroba członka rodziny, wypadek drogowy lub wypadek w szkole czy też pożar w rodzinie ucznia, przewidziano zasiłek szkolny. O tę formę wsparcia można ubiegać się w ciągu dwóch miesięcy od wystąpienia zdarzenia losowego.

Wniosek o przyznanie stypendium szkolnego można pobrać w Urzędzie Miejskim przy Placu Dekerta (pokój nr 25) – tel. 54 288 42 54.

Stypendia są ogólnopolską formą wsparcia, a więc wnioski w wyznaczonych terminach mogą składać także mieszkańcy innych miejscowości w swoich urzędach.

Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

Komunalne taniej

Lokatorzy mieszkań komunalnych będą mogli wykupić je z aż 80-procentową bonifikatą.

Od 2014 r. obowiązywała uchwała, na mocy której lokatorzy mieszkań będących w zasobie gminy mogli je wykupić za połowę ceny przy wpłacie jednorazowej albo z 30-procentową bonifikatą w przypadku rozłożenia płatności na raty. Stawki te nie zdały egzaminu, nikt nie był zainteresowany nabyciem własnego „M”.

– Zastosowane ulgi nie przyniosły oczekiwanych efektów. Wyrażenie przez radnych zgody na zmianę wysokości bonifikat jest uzasadnione – mówiła na sesji 24 sierpnia Agnieszka Zaborowska.

Rajcy zgodzili się na podniesienie bonifikaty do 80 proc. w przypadku wpłaty przez lokatora całości kwoty za mieszkanie przed zawarciem umowy kupna-

sprzedaży. Jeśli ktoś chce płacić ratalnie, może skorzystać z 60-procentowej ulgi.

Obecnie gmina ma do zbycia 108 mieszkań. Ich średnia powierzchnia wynosi 37,5 m kw.

Opcja zakupu „w promocji” dostępna jest dla tych mieszkańców, którzy regularnie opłacają czynsz. – Obecnie zaległości w płaceniu czynszu i innych opłat niezależnych (powyżej 3 miesięcy niepłacenia) wynoszą blisko 43 tys. zł i dotyczą 29 lokatorów – wylicza Jacek Nowakowski z Urzędu Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą. – Część osób zawarła ugodę i spłaca długi w ratach.

Od 2005 do 2014 r. samorząd sprzedał 136 mieszkań.

(aba)

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszkiwicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Afera wokół diet

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ – Dlaczego została wypłacona dieta tym radnym, którzy 20 lipca nie brali udziału w posiedzeniu komisji rolnej? Nie było trzech osób, jednej wynagrodzenie potrącono, a dwóm nie – twierdzi radny Jerzy Wasiołek. Czy rzeczywiście?

Przewodniczącym komisji rolnictwa jest Mirosław Mierzejewski, jego zastępcą Krzysztof Wyszyński. Pozostali członkowie to Wiesław Jaworski, Marek Kołaczyński, Sławomir Kowalewski, Grzegorz Raszkievicz i Jerzy Wasiołek. W posiedzeniu 20 lipca nie wzięli udziału Kołaczyński i Kowalewski, ale nieobecność tego ostatniego została usprawiedliwiona przez Mierzejewskiego.

Słowo przeciwko słowu

Wyszyński miał przyjść, podpisać się i wyjść. – Jeszcze przewodniczący rady Jerzy Żurawski go ponaglił „podpisz, bo dieta” – relacjonuje Wasiołek (Żurawski na sesji 24 sierpnia stwierdził,

że sobie nie przypomina, by tak mówił – red.). – Radny na komisję już nie wrócił. Po posiedzeniu udaliśmy się w teren, to było po tych wichurach i tam prawdopodobnie się zjawił. No ale to już było po komisji. Dieta powinna być wypłacana za obecność i wykonaną pracę. A tak co? Tworzymy prawo i sami go nie przestrzegamy.

Radny Krzysztof Wyszyński: – 20 lipca było po nawałnicy. W moim sklepie zabrakło prądu. Wyszedłem z komisji, żeby włączyć agregat, bo żona tego nie umie zrobić. Gdybym tego nie zrobił, zmarnowałbym towar. Na komisję potem wróciłem.

Słowa Wyszyńskiego potwierdza Grzegorz Raszkievicz: – Wrócił na sam koniec posiedzenia

komisji, jak wizytowaliśmy cmentarz.

Kolejna wątpliwość

Dieta za udział w komisji została wypłacona Kowalewskiemu i Wyszyńskiemu. Co do tego pierwszego, tak tłumaczył na sesji 24 sierpnia przewodniczący komisji Mirosław Mierzejewski: – Podpisałem na liście obecności w uwagach, że wiem, dlaczego go (Kowalewskiego – red.) nie ma. A nie po to, by dieta została wypłacona.

Słowa przewodniczącego od-

a pozostali radni 400 zł. Nieobecność na posiedzeniu lub sesji, jeżeli w tym czasie rajca nie pełni obowiązków związanych z mandatem, kosztuje 100 zł. Potrącenia nie ma, jeśli przewodniczący rady miejskiej poświadczy, że absencja radnego związana jest z wypełnianiem przez niego mandatu. W przypadku nieobecności Kowalewskiego usprawiedliwił ją Mierzejewski, a nie Jerzy Żurawski, jak nakazuje uchwała. Natomiast na liście zbiorczej do wypłat diet za lipiec, zatwierdzonej i podpisanej

przez Żurawskiego, widnieje, że Kowalewski dietę ma otrzymać.

Co radny robił, kiedy nie

był go na komisji? – O ile pamiętam, realizowałem obowiązki związane z zasiadaniem w komisji suszowej. Podkreślam, że nie podpisywałem żadnej listy obecności, nie domagałem się wypłaty diety – mówi Sławomir Kowalewski. – Po sesji, na której radny Wasiołek poruszył ten temat udałem się do skarbnika i chciałem oddać te 100 zł. Pani skarbnik powiedziała, że w kolejnym miesiącu to odliczy. Cała ta sytuacja to niepotrzebne bicie piana, efekt wojny w urzędzie. Jeśli radny Wasiołek miał wiedzę, że wypłacono mi coś nie należnie, mógł mi to powiedzieć i sprawa zostałaby załatwiona wcześniej. Nie analizuję wszystkich przelewów.

Adrianna Błaszkievicz

Art. 24 ustawy o samorządzie gminnym: radny jest obowiązany brać udział w pracach rady gminy i jej komisji (...), do których został wybrany lub desygnowany

zwierciedla lista udostępniona nam przez urząd.

– Jak radnego nie ma, to nie ma – ripostował na sesji Wasiołek. – Dla państwa wypłacenie diety komuś, kto nie był na komisji jest normalne? Dla mnie to wyłudzenie. Na dodatek niesłusznie pobrał pieniądze przewodniczący komisji rewizyjnej (Kowalewski – red.).

Skarbnik gminy Agnieszka Ziółkowska informuje: – Z dokumentów dostarczonych na koniec miesiąca lipca wynikało, że radnemu Kowalewskiemu należała się dieta.

Będzie zwrócone

Zgodnie z uchwałą rady z lutego 2011 roku, przewodniczący komisji stałej otrzymuje 500 zł zryczałtowanej diety miesięcznie,

Powiat

Piłeś, nie jedź!

dokończenie ze str. 1

Sprawca kolizji jak gdyby nigdy nic pojechał dalej. Zaledwie kilka minut później został zatrzymany do kontroli przez patrol z posterunku w Dobrzyniu nad Wisłą. Siedzący za kierownicą 43-latek miał poważne kłopoty w komunikowaniu się z mundurowymi i nie mógł o własnych siłach wysiąść z auta. Nic dziwnego, skoro wydmuchał ponad 2,8 promila.

W niedzielę tuż przed 6.00 rano w Julkowie (gmina Tłuchowo) jadący zbyt szybko kierowca opła astry stracił panowanie nad kierownicą i zjechał na pobocze. Auto dachowało i po chwili stanęło w płomieniach. To niemal cud, że świadkowie zdarzenia w porę zdą-

żyli wyciągnąć z palącego się pojazdu zakleszczonego w nim pasażera. 18-latek, który siedział za kierownicą i trzech jego kolegów w wieku 17, 18 i 20 lat karetka zabrały do szpitala. Wszyscy byli pod wpływem alkoholu, wracali z jednej z dyskotek w powiecie sierpeckim.

– Nie ryzykujemy, siadając za kierownicą po alkoholu – apelują policjanci. – Spożyty nawet w niewielkiej ilości procentowy trunk ma negatywny wpływ na czas reakcji, spostrzegawczość i właściwą ocenę tego, co dzieje się wokół. To prosta droga prowadząca do nieodwracalnej tragedii, a z pewnością do skomplikowania sobie i innym życia.

opr. (aba), fot. KPP



Kierujący tym motocyklem 19-latek nie miał uprawnień do kierowania i prowadził pod wpływem alkoholu



To niemal cud, że świadkowie zdarzenia w Julkowie w porę zdążyli wyciągnąć z palącego się pojazdu zakleszczonego w nim pasażera



POWIAT ➤ Rozpoczął się rok szkolny

We wtorek uczniowie wrócili do nauki po wakacyjnej przerwie (na zdj. rozpoczęcie w ZS w Kikole). Czekają ich około 170 pracownictw dni. Najbliższym wolnym będzie środa, 14 października.

Nowości w tym roku szkolnym to darmowe podręczniki dla klas I, II i IV szkół podstawowych oraz I gimnazjum, brak całorocznych zwolnień z wychowania fizycznego (honorowane będą tylko takie do-

tyczące określonych grup ćwiczeń) oraz zmiana asortymentu w sklepach szkolnych – mają oferować zdrową żywność.

fot. nadesłane

Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze,
zawsze będą z nami

Naszemu koledze
Andrzejowi Korpalskiemu
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają:
wydawca,
redaktor naczelny i współpracownicy
Tygodnika Regionu Lipnowskiego
CLI



Schnie zieleń na Placu 11 Listopada

LIPNO ➤ Zielona architektura na Placu 11 Listopada przegrywa z suszą. – I brakiem odpowiedzialności zarządcy, bo w ten sposób pieniądze otrzymane na nowe drzewa wyrzuca się w błoto – mówi nasz Czytelnik

Plac 11 Listopada cieszy oko. Doskonała lokalizacja, ławeczki i mnóstwo zieleni są oazą piękna dla wielu mieszkańców. Od pięciu lat plac jest też miejscem upamiętnienia Solidarności za sprawą wybudowanego tam obelisku. 22 sierpnia samorządowcy z burmistrzem Pawłem Banasikiem na czele i mieszkańcy spotkali się przy lipnowskim pomniku z okazji 35-lecia Solidarności. I w wielu miłośnikach przyrody zawrzało, kiedy ich spojrzenia przyciągnęły niemalże suche rośliny.

– Młode drzewa trzeba podlewać, bo one nie przetrwają suszy – alarmuje nasz Czytelnik. – Piękne drzewa i krzewy posadzone tam zostały po to, żeby rosły i cieszyły oczy przez wiele lat. Na zadrzewianie miasta idą duże pieniądze, też z dotacji. Nie sztuką jest te finanse zmarnować, a tu są marnowane i to jawnie. Pytałem ludzi mieszkających w tym rejonie i dowiedziałem się, że tam nikt nigdy nie polewa tych roślin. Posadzili trzyletnie drzewka na zmarnowanie. A sami mieszkańcy, najczęściej starzy i chorzy, niewiele mogą zrobić. Dlatego proszę o jak najszybszą interwencję, bo nie ma ani chwili do stracenia. Przecież gołym okiem już teraz widać, że roślinność na Placu 11 Listopada usycha. Ja rozumiem, że jest susza, że wodę trzeba oszczędzać, ale z przysłowiowym wiaderkiem można przecież iść i podlać. W końcu u siebie w ogródkach jakoś każdy sobie radzi. A ten skwer nie jest chyba beznadziejny?



Roślinność na Placu 11 Listopada czeka na ratunek

Nie jest. Odpowiedzialność za zieleń miejską ratusz powierzył lipnowskiej spółce PUK. Pracownicy tej firmy sadzą drzewa, krzewy i kwiaty i potem dbają, żeby efekt był jak najlepszy, a władze miasta zadowolone. I może dlatego na Placu Dekerta, w pobliżu magistratu, jest w czasie suszy bardziej zielono niż w innych miejscach.

– Rzeczywiście, na Placu 11 Listopada do tej pory nie podlewaliśmy zieleni, ale jeżeli jest takie zapotrzebowanie i jeśli mieszkańcy o to proszą, to na pewno to zaczniemy robić – mówi prezes spółki PUK Marcin Kawczyński. – Sprawdzimy możliwości techniczne w tym rejonie, wydaje mi się, że tam jest studnia i zaczniemy również tam nawadniać zieleń. Ale przede wszystkim czekamy na deszcz i przy okazji apeluję do

wszystkich mieszkańców o powstrzymanie się z podlewaniem ogródków w godzinach wieczornych. Tylko w ten sposób możemy zapewnić dobre ciśnienie wody także w południowej części miasta.

Lipno i tak całkiem nieźle ostatnio radzi sobie z zaopatrzeniem mieszkańców w wodę. Choć spadki ciśnienia zdarzają się, to już o suchych kranach nie ma mowy. Racjonalne gospodarowanie wodą może zapewnić ten stan na kolejne dni bez deszczu.

Za kilka dni zajrzemy na Plac 11 Listopada i zobaczymy czy rośliny są od czasu do czasu nawadniane. O efektach naszej interwencji poinformujemy w kolejnym wydaniu CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Kraj

Referendum już w niedzielę

W niedzielę od godz 6.00 do 22.00 będziemy mogli wyrazić swoje zdanie w trzech kwestiach, które są tematem ogólnopolskiego referendum.

Głosowanie zapowiedział jeszcze podczas kampanii wyborczej poprzedni prezydent Bronisław Komorowski. Obywatele będą mogli odpowiedzieć „tak” lub „nie” na trzy pytania:

• Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej?

• Czy jest Pani/Pan za utrzymaniem dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa?

• Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem zasady ogólnej rozstrzygnięcia wątpliwości co do wykładni przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika?

Wynik referendum będzie wiążący, jeśli do urn pójdzie więcej niż połowa uprawnionych do głosowania. Jeśli ten warunek nie zostanie spełniony, będzie miało jedynie charakter opiniotwórczy.

W głosowaniu mogą wziąć udział Polacy, którzy ukończyli 18 lat, nie zostali pozbawieni praw

wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu oraz nie zostali pozbawieni praw publicznych lub ubezwłasnowolnieni prawomocnym orzeczeniem sądu. Lokale wyborcze będą otwarte w godzinach 6.00-22.00.

Co ciekawe, Państwowa Komisja Wyborcza w dniu referendum nie będzie podawała danych o frekwencji. Oficjalne wyniki głosowania mają zostać ogłoszone 7 września.

(ToB)

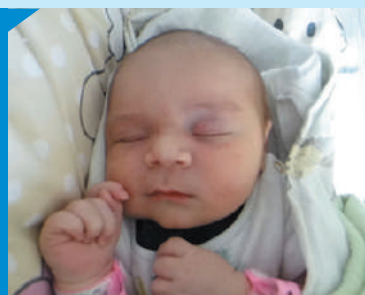
Powiat

Witajcie na świecie

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

SZYMON PIETRZAK

➤ Szymek urodził się 20 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważył 4,4 kg i mierzył 59 cm. Jest pierwszym dzieckiem Konrada i Karoliny z Bądkowa Kościelnego.



ROKSANA PARCZEWSKA

➤ Roksanka urodziła się 22 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,42 kg i mierzyła 57 cm. Jest pierwszym dzieckiem Radka i Marty z Julkowa.



ANTONINA KLEJBACH

➤ Tosia urodziła się 24 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,4 kg i mierzyła 53 cm. Jest córką Macieja i Joanny z Leszcza, ma siostrę Izabellę.



FILIP BOCHUCIŃSKI

➤ Filipek urodził się 23 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,35 kg i mierzył 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Rafała i Edyty z Lipna.



OSKAR PRYKOWSKI

➤ Oskarek urodził się 12 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3 kg i mierzył 54 cm. Jest pierwszym dzieckiem Ilony i Adriana z Włocławka.



KSAWERY KRAZIŃSKI

➤ Chłopiec urodził się 22 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3 kg i mierzył 55 cm. Jest synem Emilii i Jacka z Suszewa, ma brata Alberta.



fot. Lidia Jagielska, nadesłane

Sześciolatek w szkole: czy to dobry pomysł?

OŚWIATA ▶ Od początku pomysł posłania 6-letnich dzieci do szkół budził wiele kontrowersji i trzeba przyznać, że mimo upływu czasu te emocje nie znikają. Zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy znajdują coraz to nowe argumenty dla swoich racji



Iwona Michałek – edukator, konsultant i ekspert ds. edukacji

Powstało Stowarzyszenie „Ratuj Maluchy”, które od początku próbuje przekonać rządzących, że reforma krzywdzi dzieci. Zebrano nawet przeszło półtora miliona podpisów pod wnioskiem o zatrzymanie reformy. Jak wiemy, nic to nie dało i we wrześniu wszystkie sześciolatki pójdą do szkół.

W ministerialnych spotach wszystko jest piękne, mówi się, że najlepsze warunki do rozwoju sześciolatek znajdzie w szkole. Warto jednak zajrzeć pod podszewkę entuzjastycznych zapewnień rządu, że przeciętne dziecko sześcioletnie jest stworzone do nauki w szkole.

Zdaniem przeciwników reformy, resortowy pomysł zakończy się katastrofą, której symbolem będą przepełnione klasy. Przed wprowadzeniem rządowej ustawy, w 2013 roku do pierwszych klas szło około 350 tys. siedmiolatków. Już wiemy, że we wrześniu 2015 roku w szkołach pojawi się 650 tys. sześć- i siedmiolatków. W jednej ze szkół podstawowych w dużym mieście, na osiedlu, gdzie mieszka wiele młodych małżeństw, jest kilkanaście pierwszych klas. Wiem coś o tym, bo jestem babcią 6-letniej Ali i szkoła obwodowa, do której będzie uczęszczać moja Alunia, musi uruchomić 10 klas pierwszych, czyli o 100 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Dyrektor musi wprowadzić system zmianowy, czyli zjawisko znane z w Polsce z lat 80. XX wieku, a obecnie powszechne w krajach takich jak Pakistan, Meksyk czy Liban. Według pedagogów i rodziców, dzieci będą narażone na agresję i wpływ starszych uczniów, a także mogą nie poradzić sobie z przyswojeniem materiału.

Są już pierwsze badania dotyczące funkcjonowania dzieci sześciolatków w szkole. Np. wśród 33 uczniów z dwóch klas pierwszych – po przeprowadzonych przez studentkę badaniach – okazało się, że aż 22 jest zagrożonych ryzykiem dysleksji. Spośród 11 uczniów tylko

dwie dziewczynki uzyskały wynik w normie we wszystkich sferach: motoryce małej, dużej, funkcjach wzrokowych, językowych – ekspresji, percepcji bądź uwadze. Reszta uczniów przynajmniej w jednej ze sfer, uzyskała wynik pogranicza lub umiarkowanego ryzyka dysleksji.

Według badań profesor Marty Bogdanowicz, największe deficyty u dzieci występują w sferze percepcji językowo-słuchowej, co uniemożliwia skuteczną naukę czytania i pisanie. Niepokoi też wysoki odsetek dzieci, które mają problem z koncentracją uwagi, co znacząco wpływa na ich poprawne funkcjonowanie w czasie zajęć oraz na późniejsze wyniki w nauce. Nie radzą sobie również w czynnościach samoobsługowych takich jak zapinanie guzików czy wiązanie sznurowadeł.

Jak pytam nauczycieli uczących w klasach pierwszych, gdzie są sześciolatki, czy widzą różnice

łach. W niektórych krajach dzieci rozpoczynają naukę nawet w wieku 4 czy 5 lat. Czterolatki są objęte obowiązkiem szkolnym w Luksemburgu. W wieku 5 lat dzieci rozpoczynają naukę na Cyprze, Węgrzech, w Holandii, Wielkiej Brytanii. Sześciolatki idą do szkoły na Litwie, w Austrii, Belgii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Irlandii, Islandii, Liechtensteinie, w Niemczech, Norwegii, Portugalii, Czechach, Słowacji, Słowenii i we Włoszech. W wieku 7 lat dzieci zaczynają naukę w Bułgarii, Danii, Estonii, Finlandii, Łotwie, Rumunii, Szwecji. W tych krajach, gdzie dzieci rozpoczynają bardzo wcześniej edukację jest ona realizowana w pierwszych latach podobnie jak u nas w przedszkolu.

Reforma weszła w życie i musimy respektować obowiązek szkolny od 6 lat, dlatego na rodzicach ciąży bardzo duża odpowiedzialność za to, czy dziecko odniesie sukces w szkole. Przede

czyć w zabawie w teatr.

Język obcy – uczeń rozumie proste polecenia i właściwie na nie reaguje, zna nazwy przedmiotów z najbliższego otoczenia, umie kilka wierszyków i piosenek.

Edukacja muzyczna – dziecko śpiewa proste, dziecięce piosenki, rozumie ich nastrój, potrafi go wyrazić gestami, tańcami, umie wystukać nieskomplikowany rytm, wie, jak zachowywać się podczas śpiewania hymnu narodowego.

Edukacja plastyczna – potrafi, stosując różnorodne techniki, zilustrować określony temat (sceny i sytuacje realne, fantastyczne, inspirowane baśnią, muzyką, opowiadaniem). Rozpoznaje architekturę, malarstwo, rzeźbę, grafikę i umie wypowiedzieć się na ich temat.

Edukacja społeczna – dziecko stara się żyć zgodnie z rówieśnikami i dorosłymi, przestrzegając obowiązujących norm. Wie jakiej jest narodowości, gdzie mieszka,

by cyframi do 10. Umie zmierzyć długość, zważyć i porównać wagę przedmiotów, odmierzyć płynny kubkiem i miarką. Zna dni tygodnia i miesiące w roku, próbuje odczytywać czas na zegarze. Zna będące w obiegu monety i banknoty o wartości 10 zł, wie co można za nie kupić, potrafi dokonać prostych zakupów.

Zajęcia komputerowe – posługuje się komputerem w podstawowym zakresie.

Zajęcia techniczne – zna ogólne zasady działania otaczających go urządzeń domowych, umie się nimi posługiwać nie psując ich i nie narażając się na niebezpieczeństwo, majsterkuje, buduje z klocków. Wie, jak trzeba zachować się w razie wypadku.

Wychowanie fizyczne – uczestniczy w zajęciach rozwijających sprawność fizyczną, zgodnie z regułami, potrafi chwytać piłkę, rzucać nią do celu i na odległość, toczyć ją i kołować, pokonywać przeszkody, wykonywać ćwiczenia równoważne; dba o własne zdrowie, wie, co sprzyja, a co szkodzi zdrowiu.

Etyka – przestrzega reguł, nie niszczy, oddaje pożyczone, rozumie jak ważna jest odwaga, prawda, dobro. Stara się nieść pomoc innym.

W pierwszych dniach roku szkolnego spróbuj, rodzicu, naśtawić malca pozytywnie do nauki. Na co warto zwrócić uwagę dziecka?

- Nowe przyjaźnie. Maluch pozna przecież wspaniałych kolegów, z których najpewniej przy najmniej jeden okaże się jego przyjacielem.

- Korzyści z nauki. „Za kilka miesięcy być może uda ci się samemu przeczytać tę książkę!”. Dzieci, zwłaszcza te najmłodsze, zazwyczaj uwielbiają zdobywać nowe umiejętności, a ich zapał do nauki jest jeszcze gorący.

- Perspektywa dorosłości. „Jesteś już prawie dorosły, przecież idziesz do szkoły”. Uczeń – to brzmi dumnie, nieprawda? Zastanów się nad jakimś nowym przywilejem dla malucha (np. od dziś niech idzie spać kwadrans później niż jego czteroletni bratczek).

- Koniec z przedszkolną etykietką. Płacek albo rozrabiaka ma szansę w szkole pokazać nową twarz.

Trzymam kciuki, rodzice i dziadkowie, za wasze dzieci i wnuki – musi być dobrze!

Iwona Michałek
fot. archiwum



w pracy z dzieckiem sześciolatką i siedmiolatką, wszyscy mówią, że te różnice są kolosalne, że młodszy pierwszoklasista potrzebuje więcej zabawy, uwagi, przytulenia itp. Zawsze podziwiałam pracę moich koleżanek w klasach I-III (uważam, że od ich zaangażowania i fachowości często zależy sukces dziecka na następnych etapach kształcenia), ale teraz nie tylko nadal je podziwiam, ale także współczuję, bo muszą włożyć w każde zajęcia jeszcze więcej pracy, a każdemu sześciolatkowi dziecku poświęcić więcej uwagi niż siedmiolatkowi.

Jak to jest w innych krajach?

W większości europejskich państw sześciolatki są już w szko-

łach. W niektórych krajach dzieci rozpoczynają naukę nawet w wieku 4 czy 5 lat. Czterolatki są objęte obowiązkiem szkolnym w Luksemburgu.

Poniżej, w dużym skrócie i pewnym uproszczeniu, najważniejsze umiejętności ucznia kończącego pierwszy rok nauki – polecam Tobie, rodzicu – musisz to znać!

Edukacja polonistyczna – w trakcie rozmowy dziecko słucha tego, co mówią inni, samo komunikuje własne spostrzeżenia, potrzeby i odczucia; mówi na temat i dostosowuje się do zasad kulturalnej rozmowy. Zna wszystkie litery alfabetu, czyta i rozumie proste, krótkie teksty, a także pisze proste, krótkie zdania. Rozumie pojęcia: wyraz, głoska, litera, sylaba, zdanie. Uczy się prostych tekstów na pamięć, potrafi uczestni-

zna symbole narodowe, rozpoznaje flagę i hymn Unii Europejskiej. Umie wskazać miejsca bezpieczne i niebezpieczne do zabawy. Potrafi opowiedzieć czym zajmują się lekarze, policjanci, strażacy, nauczyciele i wie, że może się do nich zwrócić o pomoc.

Edukacja przyrodnicza – obserwuje bliższe i dalsze otoczenie, świat roślin i zwierząt oraz umie o nich opowiedzieć, rozumie ich znaczenie, potrafi wskazać warunki sprzyjające ich rozwojowi i stanowiące dla nich zagrożenie.

Edukacja matematyczna – porównuje zbiory, klasyfikuje obiekty, określa położenie czegoś w przestrzeni. Przelicza obiekty do 20. Umie dodawać, odejmować w zakresie 10, zapisuje liczb-

Bobrowniki stolicą powiatu i diecezji

ŚWIĘTO PLONÓW ➤ Nie w setkach, a w tysiącach trzeba było liczyć gości tegorocznych dożynek powiatowych, które odbyły się w Bobrownikach. Imprezy z takim rozmachem u stóp ruin zamku krzyżackiego jeszcze nie było



Przedstawicielki Michałkowa

O tym, że Bobrowniki będą gospodarzem dożynek diecezjalno-powiatowo-gminnych wiadomo było od dłuższego czasu. Organizatorzy mieli więc możliwość przygotowania się i trzeba powiedzieć, że stanęli na wysokości zadania. W sobotę o godz. 13.00 mszę św. w bobrownickim kościele odprawił ordynariusz diecezji włocławskiej biskup Wiesław Alojzy Mering. Po nabożeństwie barwny korowód dożynkowy przeszedł ulicami Bobrownik na miejsce zasadniczej imprezy. Tam z każdą chwilą przybywało ludzi. – Bobrowniki są stolicą powiatu i diecezji. Mamy wspaniałą pogodę i wielką imprezę. Ta miejscowość chyba jeszcze nie widziała tylu przyjezdnych. Rangę uroczystości podniósł bp. Wiesław Mering. Mamy wiele konkursów i występów oraz niespodzianek dla wszystkich gości. Do tego jadło przygotowane przez 11 kół. Dzięki naszym sponsorom prawdopodobnie nie dołożymy z budżetu gminy ani złotówki do organizacji dożynek – mówił wójt gminy Bobrowniki Jarosław Poliwko.

Święto nie tylko rolników

Gospodarz gminy wraz z biskupem Meringiem i starostą lipnowskim Krzysztofem Baranowskim zjechał na miejsce imprezy bryczką z końmi. Dożynkowy korowód był zdecydowanie większy niż te na poszczególnych dożynkach gminnych. Oprócz reprezentacji gmin z powiatu lipnowskiego, byli również goście z dalszych stron regionu. Wszystko to podnosiło rangę wydarzenia. – Myślę, że całe województwo świętuje w Bobrownikach. Dziękujemy za plony, ale i modlimy się o deszcz. Dziękujemy samym rolnikom, ale i robotnikom, bo to wspólnym trudem napędzana jest gospodar-

ka. My stawiamy na rolnictwo. Na wrzesień planowana jest budowa kompleksu rolno-spożywczego w naszej strefie gospodarczej – zapowiedział starosta Krzysztof Baranowski.

Zasłużeni

Po przekazaniu chleba przez starostów dożynek Katarzynę Małkiewicz i Błażeja Kopczyńskiego oraz przemówieniach gości, w części oficjalnej wiele czasu poświęcono rolnikom. Na scenie odznaczenia „Zasłużony dla rolnictwa” otrzymali: Radosław Będlin z Czermina (gm. Skępe), Jarosław Bojarski z Bobrownickiego Pola, Piotr Filipczak z Kikoła, powiatowy lekarz weterynarii Waldemar Galiński, Roman Giżyński z Jasienia (gm. Tłuchowo), Grzegorz Gryczewski z Wichowa (gm. Lipno), Mieczysław Karaś z Wawrzonkowa (gm. Kikół), Paweł Krajewski z Czerskich Rumunek (gm. Wielgie), Maria Piekarska ze Stróżewa (gm. Dobrzyń nad Wisłą), Leszek Rutkowski z Dobrzyń nad Wisłą, Kazimierz Wiśniewski z Makówca (gm. Chrostkowo) oraz Konrad Zalewski z Łąkiego (gm. Skępe).

Najlepsi rolnicy

Następnie rozstrzygnięto konkurs „Rolnik Powiatu Lipnowskiego”. Tutaj nagrody otrzymali: w kategorii produkcji roślinnej Hanna Celmer ze wsi Stary Bógpomóż w gminie Bobrowniki, Małgorzata i Dariusz Różańscy z Leni Wielkich (gm. Dobrzyń) oraz Jadwiga i Stanisław Będlin z Moszczonnego w gminie Kikół. W kategorii produkcji zwierzęcej wyróżniono: Jolantę i Jana Wiśniewskich z Bobrownickiego Pola, Annę i Piotra Nowakowskich ze Skaszewa (gm. Dobrzyń) oraz Katarzynę i Pawła Małkiewiczów z Suradowa w gminie Lipno.

W kategorii agroturystyka nagrody zdobyli Irena i Bogdan Brulińscy z Dobrzyń nad Wisłą. W kategorii ogrodnictwo triumfowali Agnieszka i Maciej Ligowscy ze Szpiegowa w gminie Dobrzyń nad Wisłą. W kategorii przetwórstwo rolne nagrodzono firmy: Dawtona z Lipna i Pinguin Foods Polska z Lipna. Ponadto wyróżnienia w różnych kategoriach dostali: Wacław Modrzejewski z Gnojna (gm. Bobrowniki), Krzysztof Tucholski z Chudzewa (gm. Dobrzyń), Ewa i Zbigniew Tatarewicz z Kołatka (gm. Kikół), Agata i Robert Radomscy z Trzcianki (gm. Tłuchowo), Małgorzata i Paweł Ciechaccy z Trzebiegoszcza (gm. Lipno), Maria i Roman Kęsicczy ze Strachonia (gm. Dobrzyń) oraz Dariusz Piotrkiewicz z Wolęcina (gm. Kikół).

Czas na wieńce

Punktem kulminacyjnym było rozstrzygnięcie konkursu na najładniejsze wieńce. Na podium diecezjalnym zwyciężyła parafia Lubień Kujawski, drugie miejsce zajęli mieszkańcy wsi Jastrzębie – parafia Bł. Bpa Kozala w Lipnie, a trzecie parafia Malanów.

W kategorii powiatowej, wieńiec tradycyjny: I miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich Chrostkowo, gm. Chrostkowo, II miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich Chalinianki, gm. Dobrzyń n.W, III miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich Trzcianka, gm. Tłuchowo. W kategorii nowoczesnej: I miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich Płonczyn, gm. Wielgie, II miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich Trutowo, gm. Kikół, III miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich Bobrownickie Pole, gm. Bobrowniki. Najładniejszy wieńiec wg publiczności – 367 głosów – wieńiec KGW Trutowo, gm. Kikół.

Ludziom się podobało

– Mieliliśmy wiele imprez, ale żadnej aż tak dużej. Widać, że Bobrowniki rozkwitają. Mieszkańców to na pewno cieszy – przyznali Sylwia i Jarosław Grubeccy z Bobrownik, którzy przyszli z synem Filipem. – Jest super zabawa. Kiedyś były dożynki, ale raczej średnie. Teraz jest rewelacyjnie – dodali Renata i Sławomir Tarnowscy z Bobrownik. Po rozstrzygnięciu konkursów były występy artystyczne, m.in. młodzież z Bobrownik, Orkiestra Reprezentacyjna Powiatu Lipnowskiego i Wichowiaki. Gwiazdą wieczoru był zespół Dystans. Zabawa trwała do północy.

Tekst i fot. Andrzej Korpalski



Trutowska ekipa



Pysznosciami częstowały panie z KGW Wichowo...



...a także z Koła Kobiety Aktywnych z Wioski



Panie z KGW Chojno



Renata i Sławomir, Kamil oraz Dawid Tarnowski, a także Weronika Sikorska z Bobrownik zapoznawali się z bronią



Występ Orkiestry Reprezentacyjnej Powiatu Lipnowskiego



Gościnnie zaprezentował się Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej z Dobrzynia nad Wisłą



Sylwia i Jarosław Grubecy z Bobrownik z synem Filipem



Świetnie bawili się: Kasia, Marzena, Łukasz, Robert oraz Filip i Julia



Dekorowanie najlepszych rolników, nagrodę odbiera Jarosław Będlin



Autorki zwycięskiego wieńca w kategorii tradycyjnej, panie z Chrostkowa



Nagrodę odebrali Agnieszka i Maciej Ligowscy



Starostwie dożynek Katarzyna Małkiewicz i Błażej Kopczyński przekazali chleb władzom



Panie z Łochocina

Lipnowskie święto muzyki

LIPNO ▶ Festiwal Lipa zgromadził fanów muzyki rockowej i metalu. Podczas części konkursowej triumfował zespół Immortal Dreams z Żyrardowa. Gwiazdą wieczoru była grupa Hurt

W piątek odbyła się siódma już edycja Lipy. Organizacją imprezy zajęło się stowarzyszenie Zielona Lipa przy udziale Miejskiego Centrum Kulturalnego.

Koncert składał się z dwóch części. Najpierw był konkurs, w którym wystartowało dziesięć młodych zespołów. Artyści prezentowali własne utwory, oceniane przez czteroosobowe jury w składzie: Jarosław Szajerski, Yach Paszkiewicz, Zbigniew Krzywański i Sławomir Lewandowski. Pierwsze miejsce zajęła formacja Immortal Dreams z Żyrardowa. – To gotowy zespół, trudno było się do czegoś przyczepić – argumentował Krzywański.

– Nie spodziewaliśmy się, że w Lipnie czeka nas tak wspaniała przygoda, superatmosfera i wsparcie publiki – przyznają członkowie zespołu. – Często na tego typu festiwalach trudno o jakąkolwiek

interakcję z uczestnikami wydarzenia. Tutaj mogliśmy liczyć nie tylko na ciepłe przyjęcie czy aplauz po kawałkach, ale również na dobrą zabawę w trakcie grania. Cieszymy się, że zdobyliśmy uznanie jury, w którym zasiadali znakomici artyści. Nie może się już doczekać, aż za rok wrócimy do Lipna, żeby zagrać pełnowymiarowy koncert.

Na drugim miejscu znalazła się grupa Fleshcold z Rypina, wyróżnione zostały także zespoły Killed By Car i Zwiezda. Zwycięzcy otrzymali nagrodę finansową w wysokości 1000 zł oraz prawo występu podczas przyszłorocznej imprezy w charakterze gwiazdy wieczoru.

W międzyczasie odbywały się gry i zabawy dla dzieci i młodzieży, a lipnowski amfiteatr stopniowo zapełniał się fanami mocnego brzmienia.

– Jestem na tej imprezie już

czwarty raz z rzędu, bardzo mi się podoba i zawsze będę wspierał takie inicjatywy swoją obecnością – mówi Arek. – Słuchamy rocka, metalu i reggae, więc klimat LIPY bardzo nam odpowiada, jest trochę woodstockowo – dodaje Ada.

Po części konkursowej, przeszedł czas na gwiazdy wieczoru. Najpierw zagrał ubiegłoroczny laureat konkursu – Reszta Pokolenia, a później na scenie pojawiła się grupa Hurt z charyzmatycznym wokalistą Maciejem Kurowikiem na czele. Zespół zaprezentował największe przeboje, w tym utwór „Założa G”.

– Dobrze, że w naszym mieście są organizowane takie wydarzenia. Warto pokazać, że ludzie potrafią się bawić w różny sposób, także przy mocniejszej muzyce – uważa Kasia Siemiątkowska.

Tekst i fot.

Tomasz Błaszkievicz



Laureaci głównej nagrody – Immortal Dreams



Drugie miejsce zajęła formacja Fleshcold z Rypina



Młodzi muzycy mogli liczyć na rady kolegi po fachu – Zbigniewa Krzywańskiego



Na scenie nie mogło zabraknąć tryumfatorów, zespołu Reszta Pokolenia



Kasia Siemiątkowska (z lewej) jest na festiwalu od pierwszej edycji. W tym roku przyszła z koleżanką Moniką



Arek i Ada odnaleźli w Lipie klimat Woodstocku

Na scenie nie może być przypadku



Specjalnie dla naszego tygodnika konkurs podsumował Zbigniew Krzywański, jeden z jurorów i gitarzysta zespołu Republika

– Jak pan ocenia poziom konkursu?

– Różnie. Były fantastyczne perełki, co zresztą widać po wynikach. Wystąpiły też zespoły grające z dużą pasją, ale było w tym trochę amatorki. Generalnie, cieszę się, że takie konkursy są organizowane.

– Co dają zespołom takie imprezy?

– Młodzi muzycy mają szansę pokazać swoją muzykę prawdziwej publiczności. Nawet jeśli popełniają błędy, to później można wyciągnąć odpowiednie wnioski. Taki dziś jest świat, że trzeba dążyć do doskonałości. Najgorsze, co może się zdarzyć zespołowi, to notoryczne trwanie przy tych samych błędach. Przez to nigdy nie wybije się ponad przeciętność.

– Jakie błędy pan zauważył?

– W Lipnie zagrało wiele zespołów, które przygotowały ciekawe kompozycje, ale nie zawsze umiały to spożytkować. Jeśli pojawiła się grupa, która zaczęła w tempie 90, a skończyła w tempie 120, to ewi-

dentnie mamy problem. Z tego festiwalu bardzo chętnie wziębym trzy zespoły na warsztaty i jestem pewien, że po tych zajęciach, dając im tylko kilka sugestii, mogliby sobie wszystko poukładać.

– Słowa wystarczą?

– Tak. Prowadziłem mnóstwo takich zajęć i często wystarczy wyeliminować kilka prostych błędów. Te warsztaty nie dotyczą tylko kwestii czysto merytorycznych, ale też tego, jak należy się ludziom pokazywać. Jakie negatywne rzeczy z siebie wyrzucić, żeby te pozytywne były lepiej widzialne. Trzeba pokazać, że będąc na scenie, czuje się szczęście. Nie chodzi o uśmiech od ucha do ucha, ale o pozytywne zaangażowanie. Dodatkowa sprawa, wcale nie mniej ważna, należy wyjść na scenę jakoś ubranym. Jeansy i zielona koszulka to za mało. Trzeba zsynchronizować działania sceniczne, bo muzyka to oddziaływanie nie tylko na słuch, ale też na wzrok. Chodzi o to, żeby nie było przypadkowości. Na scenie nie jesteś już kumplem z klasy, ze studiów czy z pracy. Jesteś rock star.

Rozmawiał: Tomasz Błaszkievicz



Były zabawy dla dzieci...



... i dla dorosłych

OLDFEST 2015

III EDYCJA FESTIWALU KULTURY I SZTUKI
WCZESNOŚREDNIOWIECZEJ



5-6 WRZEŚNIA 2015
JEZIORO KIKOLSKIE

SOBOTA 5.09
GODZINA 12:00

- ROZPOCZĘCIE IMPREZY
- PRZEDSTAWIENIE DRUŻYN
- TURNIEJ INDYWIDUALNY
- KRĘGI WALKI HONORU I ZDRADY
- POKAZ SPRAWNOŚCI ŁODZI WIKINGÓW
- REGATY
- PRZECIĄGANIE LINY
- BITWA MORSKA
- DESANT Z ŁODZI
- NAJAZD BARBARZYŃCÓW NA NABRZEŻE KIKOŁA
- GRY I ZABAWY WCZESNOŚREDNIOWIECZNE
- POKAZ SZTUKI ŁUCZNICZEJ
- KONCERT ZESPOŁU STOUT
- POKAZ OGNIĄ PIERWOTNEGO
- KONCERT ZESPOŁU HEAVY METAL WAY

NIEDZIELA 6.09
GODZINA 12:00

- KRĘGI WALKI ZDRADY I HONORU
- RZUT PAŁEM
- POKAZ SPRAWNOŚCI ŁODZI
- WYPARCIE NAJEŻDZCÓW Z NABRZEŻA KIKOŁA
- 16:00
- ZAKOŃCZENIE IMPREZY



HEAVY METAL WAY



WWW.FACEBOOK.COM/OLDFEST2015

WWW.FACEBOOK.COM/STOWARZYSZENIESURT



STOWARZYSZENIESURT@WP.PL

PODCZAS OBU DNI FESTIWALU UCZESTNICY BĘDĄ MIELI MOŻLIWOŚĆ:

- PEYWANIA ŁODZIAMI WIKINGÓW,
 - KOSZTOWANIA SWOJSKIEGO JADŁA,
 - ZROBIENIA TATUAŻU Z HENNY,
 - OGLĄDANIA I ZAKUPU WYROBÓW RZEMIEŚNIKÓW.
- SZCZEGÓLNE ATRAKCJE CZEKAJĄ NA NAJMŁODSZYCH.**

STOWARZYSZENIE UMOŻLIWIAJĄCE RESTAURACJĘ TRADYCJI ul.Toruńska 32a, 87-620 Kikół, KRS 0000543259, tel. 512 108 395

SPONSORZY STRATEGICZNI



GMINA KIKÓŁ



PATRONAT MEDIALNY



SPONSORZY



informator

Pogotowie ratunkowe
numer alarmowy 999
Lipno, ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 02 99

Szpital Powiatowy
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 02 00

Straż Pożarna
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 60

Policja
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
87-600 Lipno
ul. Platanowa 1
tel. 54 231 86 00

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 608745608
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 604296392

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. (054) 288 42 11

Urząd Miejski w Dobrzyniu n/Wisłą
87-610 Dobrzyń n/Wisłą
ul. Szkolna 4a
tel. 54 253 05 00

Urząd Miejski w Skępem
ul. Kościelna 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 85 20

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Sierakowskiego 10 B
87-600 Lipno
tel. 54 287 2039

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
87-630 Skępe
ul. Wymyslińska 2
tel. 54 287 84 00 lub 54 287 76 73

Urząd Skarbowy
87-600 Lipno
ul. Staszica 4
tel. 54 287 2832

Powiatowy Urząd Pracy w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Okrzei 7
tel. 54 288 6750

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 19

Urząd Gminy Chrostkowo
87-602 Chrostkowo
tel. 54 287 00 39

Urząd Gminy Bobrowniki
ul. Nieszawska 10
87-617 Bobrowniki
tel. 54 251 4904

Urząd Gminy Kikół
87-620 Kikół
tel. 54 289 4670

Urząd Gminy Tłuchowo
87-605 Tłuchowo
tel. 54 287 6260

Urząd Gminy Wielgie
87-603 Wielgie
ul. Starowiejska 8
tel. 54 289 73 80

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Włocławska 16 a
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 24

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 46

Zarząd Dróg Powiatowych w Lipnie
87-600 Lipno
ul. Wojska Polskiego 8
tel. 54 287 20 46

PKS Dworzec Autobusowy Lipno
87-600 Lipno
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

KRUS Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
87-600 Lipno
ul. Kardynała Wyszyńskiego 10a
tel. 54 288 64 10

OGŁOSZENIA DROBNE

ZŁOMOWANIE – Autokasacja Wszystkie marki OSOBOWE-DOSTAWCZE-CIĘŻAROWE PŁACIMY NAJWIĘCEJ! Zaświadczenie do wyrejestrowania ODBIÓR GRATIS! 510-503-510

Drewno Kominkowe, Tartak AgroLiderpol 600-286-410

Wapno Polowe Całozestawowo AgroLiderPol 600-286-410

Śrutownik bijakowy typ Bąk bez silnika sprzedam tel. kom. **698 519 975**

Sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni 2,75 ha w tym dwa budynki gospodarcze i 1 mieszkalny, położone w Złotopolu tel. 785 144 835

Sprzedam gorczycę 2,5 zł/kg tel. 604 348 594

Kierowce C+E z doświadczeniem lub bez doświadczenia, Zatrudnię (Kraj) tel. 668 852 956

Tanio sprzedam dom letniskowy 58m2 wraz z tarasem

REKLAMA

KONSTAL PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

56-649-44-30 54-421-00-45
52-388-22-73 24-368-32-17
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

Ogłoszenia drobne można składać w następujących punktach:

Monika Jabłońska Wola,
Piotr Gójski Wolęcin, Liliana Kurowska „Gucio” Tłuchowo,
Anna Sztuczka ul. Piłsudskiego Lipno, PHU „EWA” Ewa Maćkiewicz Jankowo, Jadwiga Stańczyk ul. Włocławska 2 Lipno, Partner 3 ul. Sierakowskiego 22 c Lipno.

zadaszonym, poddasze użytkowym, piwnicą w miejscowości Łączonka nad jeziorem Trąbińskim. Działka 1500m2, wszystkie media, ogrodzone, zagospodarowane tel. 692462824

Wapno Magnezowe Transport, tel. 508 331 209

Kupie ziemie z wykopu 2 zł/m3 Lipno tel. 537739191

Sprzedam działkę 13a w Lipnie przy ul. Żeromskiego.

Kamień polny kupie w każdej ilości, własny transport tel. 784 383 507

Sprzedam 6.80 ha ziemi w Zbójnie, tel. 601 725 147.

REKLAMA

KARKON ZAPOROWICZ
PRODUCENT KOTŁÓW UKZ

» Podajniki: Ślimakowe-żeliwne tłokowe, szufladowe, rynnowe
Bio-Pelet, ślimakowo-rynnowe
» ekogroszek, miał, pelet, drewno, słomę, węgiel
» dwupłaszczkowe wymienniki

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
» nowoczesne ogrodzenia

GOLUB-DOBRYŃ
Rypińska 50, www.karkon.pl
695 912 114 lub 883 673 400
www.facebook.com/KARKONGD

REKLAMA

DACHY, AKCESORIA OKNA, DRZWI
CENTRA DACHOWE - Grupa MCC

DACHÓWKA, GONT, BLACHODACHÓWKA, PŁYTA WARSTWOWA PROMOCJA

Sprzedaż-pomiar-montaż
tel. (56) 47 409 20, 514 866 203

OFERTY PRACY PUP LIPNO

- Kucharz FHU Ol-Marco R. Langowski, ul. Warszawska 15, 87-630 Skępe, tel. 728 474 382
- Tynkarz „Łykowski i Klaban” Sp. J., ul. Kilińskiego 4, 87-600 Lipno, tel. 604 137 158
- Malarz (malowanie pistoletem, umiejętność kładzenia gładzi, prawo jazdy kat. B) Monobet Tychy, ul. Włocławska 14c, 87-617 Bobrowniki, tel. 502 299 837
- Kierowca C E Hero Trans, P. Maciejewski, Jastrzębie 89, 87-600 Lipno, tel. 609 174 043
- Kamieniarz (praca w Lipnie) Caro sp. z o.o., ul. Płocka 38, 09-500 Gostynin, tel. 603 680 068
- Pomocnik kamieniarza – monter (praca w Lipnie) Caro sp. z o.o., ul. Płocka 38, 09-500 Gostynin, tel. 603 680 068
- Majster budowlany (roboty inżynierskie podbudowy i roboty brukarskie, prawo jazdy kat. B) Monobet Tychy, ul. Dojazdowa 7, 43-100 Tychy, tel. 509 900 681
- Doradca klienta zamożnego, doradca przedsiębiorstw (praca w Lipnie) PKO Bank Polski SA Oddział I w Lipnie, zgłoszenia tylko poprzez: www.pkobp.pl, zakładka kariera
- Kierowca kat. C (praca w Lipnie) Przedsiębiorstwo Budowlano-Kanalizacyjne z Włocławka, tel. 693 057 386
- Pomocniczy robotnik w przemyśle przetwórczym (50 miejsc) Run Chłodnia we Włocławku sp. z o.o., ul. Wysoka 14, 87-800 Włocławek
- Kierowca kat. C E AgroLiderPol, ul. 15 Sierpnia 50, 87-605 Tłuchowo, tel. 600 286 410
- Kierowca kat. C E Firma Handlowo-Usługowa Michał Baprowski, Stalmierz 33, 87-602 Chrostkowo, tel. 664 498 515
- Kierowca kat. C E F.H.U. „ANRO-TRANS” Andrzej Karpiński, ul. Kujawska 29, 87-630 Skępe, tel. 502 284 964
- Operator koparko-ładowarki (mile widziane prawo jazdy kat. C) FHU „Rolkop” Sebastian Wojciechowski, Kikół ul. Sienkiewicza 61, tel. 605 271 230
- Sprzedawca (CV i list motywacyjny należy składać w sklepach na ul. Mickiewicza oraz Przekop) Akryl, ul. Przekop 18, 87-600 Lipno
- Pośrednik finansowy, doradca klienta (praca na terenie Lipna i okolic oraz na terenie woj. kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego) OVB Allfinanz Polska SA, ul. Rydygiera 21a, 01-793 Warszawa, tel. 695 398 027, Ovb.pl
- Kierowca-konduktor Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy SA, ul. 22 Stycznia 2, 87-600 Lipno, tel. 54 287 22 56, 571 319 619
- Kierowca kat. C Przedsiębiorstwo Przerobu Ziemniaków Krochmalnia Radomice sp. z o.o., Radomice 15, 87-600 Lipno, tel. 54 287 95 83
- Nauczyciel muzyki i plastyki (wymiar czasu pracy 9/40) Szkoła podstawowa, Zajeziore 38, 87-620 Kikół, tel. 609 516 900
- Cynkownik-ślusarz (praca w Kikole, ul. Rypińska 4) FUWK Konwektor sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 6, 87-600 Lipno, tel. 54 287 22 34
- Monter instalacji wod-kan., pomocnik monter (praca we Włocławku) Instal – wykonawstwo i nadzór instalacji c.o. i kotłowni, ul. 700-lecia 34, 88-400 Żnin, tel. 608 406 250
- Pomocnik sprzedawcy, pracownik gospodarczy (praca Lipno-Ciechocinek) PPHU Lech-Pol, ul. Krzywoustego 8, 87-600 Lipno, ul. Krzywoustego 8, tel. 604 970 343
- Kierowca kat. C E FUH Marek Grzywiński, Chrostkowo 86, 87-602 Chrostkowo, tel. 509 986 511

CLI

OGŁOSZENIA DROBNE

Dane zlecienniodawcy
(do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:

adres:

Data przyjęcia:

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane, a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia. Ogłoszenia i opłaty będą przyjmowane w sklepach, w których dostępne jest CLI (wyłączając kioski Ruchu). Maksymalna liczba emisji jednego ogłoszenia to cztery wydania.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.
Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak. Każda linia mieści 30 znaków graficznych.

	ilość emisji				
	1	2	3	4	
2 linie	4	8	12	16	zł*
3 linie	6	12	18	24	zł*
4 linie	8	16	24	32	zł*

Dodatkowe opłaty:
5zł/1 emisja - **pogrubienie***, 7zł /1 emisja - **ramka***
Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis:

* kwoty netto

Gdzie chłop nie chce, tam...

CIEKAWOSTKI ▶ Co zrobić, gdy mężczyźni na froncie nie mają już ochoty umierać za ojczyznę? Wysłać na wojnę panie. Na taki pomysł wpadły władze Rosji w 1917 roku, tworząc pierwszy kobiecy batalion



Pamiątkowa fotografia pań z kobiecego batalionu. Wszystkie musiały obowiązkowo ściąć włosy w ochronie przed rozprzestrzenianiem się wszawicy na froncie

W maju 1917 roku sytuacja w Rosji była bardzo napięta. Oddziały na froncie buntowały się. W siłę rośli komuniści, abdykował car, a jego miejsce zajął rząd tymczasowy. Mając informacje z linii frontu o licznych przypadkach dezercji i niesubordynacji, rząd rosyjski podjął decyzję o sformowaniu pierwszego kobiecego batalionu. Jego dowódcą została Maria Boczkariowa. Pochodziła ze wsi, po wybuchu I wojny światowej wstąpiła do armii. Był to jeden z nielicznych przypadków, kiedy w carskiej Rosji kobietę dopuszczono do służby. Zgodę na to musiał wydać sam car Mikołaj II. Koledzy z oddziału traktowali Marię bardzo źle do czasu pierwszej bitwy, gdy wykazała się ogromną odwagą.

Do pierwszego kobiecego batalionu wojskowego zgłaszały się kobiety ze wszystkich warstw społecznych. W sumie przed komisją poborową stanęły 2 tysiące ochotniczek. Okres przygotowawczy przeszło i dyscyplinę Marii Boczkariowej zniosło tylko 300 pań, które zostały następnie wysłane na front. Batalion pierwszy raz stanął naprzeciw Niemców pod białoruską wsią Smorgan. Kobiety walczyły dzielnie, ale cała ofensywa zakończyła się fiaskiem, ponieważ mężczyźni służący w rosyjskiej armii nie mieli już ochoty ginąć za ojczyznę. Boczkariowa została ranna i odesłano ją na leczenie do Petersburga.

O demoralizacji Rosjan świadczy chociażby ta historia: ich wojska zdołały zdobyć jedną z wiosek, w której znajdowały się niemieckie zapasy wódki. Kobiety z batalionu chciały wytłuc wszystkie butelki, zanim o znalezisku dowiedzieli się

mężczyźni. Niestety, nie udało się, a męska część armii, zamiast kontynuować natarcie, oddała się pijaństwu.

Pierwszy batalion kobiecy został rozwiązany po wybuchu rewolucji październikowej. Bolszewikom zależało na jak najszybszym zawarciu rozejmu z Niemcami. Kobiety, które wielokrotnie były bardziej chętne do walki niż mężczyźni, po prostu psuły im plany.

Oddział Boczkariowej na skutek propagandy stał się wzorem dla wielu młodych Rosjanek. Szybko postanowiono stworzyć drugi kobiecy batalion w Petersburgu. 25 października 1917 roku panie, zamiast walczyć z Niemcami, zostały wezwane do obrony Pałacu Zimowego przed natarciem bolszewików. Żołnierki dość szybko poddały się przeważającemu siłom wroga. Los wziętych do niewoli był ciężki. W Petersburgu pojawiły się pogłoski o masowych gwałtach. Pomogła dopiero interwencja żony brytyjskiego ambasadora, która wraz z generałem Alfredem Knoxem negocjowała zasady zwolnienia pań.

Latem 1917 roku sformowano kolejne dwa bataliony kobiece – w Moskwie i Kubaniu. Maria Boczkariowa została aresztowana przez bolszewików, a następnie skazana na śmierć. Ocalała z czerwonoarmistów, któremu uratowała życie w 1915 roku. Przekonała swoich dowódców, że Maria jest bohaterką wojenną i może być przydatna dla rewolucji. Boczkariowa otrzymała swobodę poruszania się po kraju. Przebyła długą drogę do Władywostoku, a stamtąd do Stanów Zjednoczonych, gdzie dotarła w kwietniu 1918 roku.

W USA nie musiała martwić się o zdobycie środków do życia. Jej historia poruszyła bogatą sufrażystkę, aktywistkę na rzecz praw kobiet – Florence Harri-man. 10 lipca 1918 roku Boczkariowa miała okazję porozmawiać z prezydentem USA Woodrowem Wilsonem. Błagała o interwencję w Rosji. Udała się nawet do Wielkiej Brytanii, gdzie spotkała się z królem Jerzym V. Nie zważając na ostrzeżenia, postanowiła wrócić do ojczyzny, gdzie trwała wojna domowa między bolszewikami a tzw. białymi, czyli zwolennikami republiki bądź caratu. W kwietniu 1919 roku, pod okiem admirała Aleksandra Kołczaka, usiłowała stworzyć żeński oddział wojskowy. Niestety, nie zdążyła tego dokonać. Została aresztowana przez bolszewików i rozstrzelana 16 maja 1920 roku.

I wojna światowa była pierwszym konfliktem, podczas którego kobiety mogły oficjalnie trafić na front. Wciąż było to jednak uznawane za zajęcie niegodne przedstawicielki płci pięknej.

Obok Marii Boczkariowej, I wojna światowa ujawniła szeregi innych bohaterek wojennych. Jedną z nich była Serbka Milunka Savic. Kiedy w 1913 roku jej brat otrzymał powołanie do wojska, ona postanowiła wstąpić do armii w jego zastępstwie. Już podczas pierwszej bitwy została awansowana na stopień kaprała. Dopiero gdy odniosła pierwsze rany i trafiła do szpitala okazało się, że jest kobietą. Do tej chwili skutecznie ukrywała swoją płeć. Żołnierka została wezwana przed oblicze generała, który polecił jej przeniesienie do oddziału pielęgniarek. Milunka poprosiła o pozostawienie w szeregach armii. Na decyzję czekała godzinę, stojąc na baczność. Dopięta jednak swego. Dorobiła się okazałej kolekcji odznaczeń. Dwukrotnie otrzymała francuską Legię Honorową, rosyjski Order św. Jerzego i brytyjski Order św. Michała.

Bohaterka Rumunii to Jekaterina Teodoru. Przed wojną była nauczycielką. Postanowiła wstąpić do armii w akcie zemsty po śmierci swojego brata. Zginęła 3 września 1917 roku, ranna w klatkę piersiową pociskami z niemieckiego karabinu maszynowego. Według słów świadków, umierając miała krzyżeć: „Do boju panowie! Jestem wciąż z wami”.

(pw)

Polowania

Trwoga zajęcy

Polowania były jedną z najpopularniejszych rozrywek ziemian. Bywało, że ofiarą myśliwych w trakcie jednego polowania padało kilkaset zwierząt – tak jak to było m.in. w 1893 roku w Wielgiem.

Polowania były tak popularne, że raporty z nich znajdowały się nawet w prasie, np. w „Gazecie Warszawskiej”. Dzięki nim wiemy, że ilość zwierzyny w lasach na początku 1893 roku wzrosła, co skutkowało obfitymi łowami. Myśliwi czyhali przede wszystkim na dziki, zające, lisy, a nawet kozły. Raporty dwukrotnie wspominają o zimowych polowaniach w dobrach hrabiego Tadeusza

Miączyńskiego w Wielgiem. W jednym z nich brało udział 14 strzelb (tak określano wówczas liczbę myśliwych), a ich ofiarą padło w trakcie kilku dni 245 zajęcy.

Hrabia Tadeusz Miączyński z Wielgiego był rotmistrzem sztabowym wojsk rosyjskich. Obracał się w sferach ziemiańskich i zapewne uwielbiał polowania. Zmarł w 1923 roku. (pw)

Organizacje

Strażacka дума

Ochotnicze Straże Pożarne mają w Polsce długą historię. Najstarsze liczą sobie ponad 100 lat. W 1912 roku w Dobrzyniu miało dojść do nietypowego protestu druhów.

W kwietniu 1912 roku strażacy z Dobrzynia postanowili zorganizować majówkę. Pomysł nie spodobał się władzom rosyjskim. Odmowę zgromadzenia wydał naczelnik powiatu lipnowskiego. Strażacy odwołali się do gubernatora w Płocku. Ten zgodził się na imprezę, ale pod pewnymi warunkami. Kiedy naczelnik OSP w Dobrzyniu przedstawił je kolegom, byli oburzeni. Chodziło

o to, że mają przyjść bez mundurów i orkiestry. To wywołało spontaniczny bunt druhów, którzy zaczęli zdejmować mundury, pasy i czapki i składać je u stóp naczelnika.

– Miasto Dobrzyń miało sposobność oglądania niezwyklego widoku – relacjonował „Głos Płocki”. – Całe szeregi ludzi z gołymi głowami, w białiznie ciągnących przez miasto. (pw)

Przemysł

Kołomyja z garnkami

Pod koniec XIX wieku w Dobrzyniu nad Wisłą istniała garncarnia, która czerpała z doświadczeń Huculszczyzny, obecnie regionu zachodniej części Ukrainy. Wszystko zmieniło się po śmierci jej kierownika.

Garncarnia w Dobrzyniu została założona, podobnie jak kilka innych w Królestwie Polskim, przez Towarzystwo Popierania Ruskiego Przemysłu i Handlu. Przez kilka lat radziła sobie bardzo dobrze. Garnki, które wyrabiano w Dobrzyniu miały nawiązywać do stylu obowiązującego na Huculszczyźnie. To tam, w mieście Kołomyja (obecnie Ukraina), w XIX wieku powstała jedyna na terenach Rosji szkoła dla garncarzy. Mistrz prowadzący warsztat w Dobrzyniu był absolwentem tej placówki.

W 1897 roku stary mistrz zmarł, a na jego miejsce przybył nowy – niejaki Ginal z Warszawy. Dla mieszkańców okolic Dobrzynia oznaczało to zmianę jakości i wzornictwa garnków. Robiono je na styl niemiecki, ponieważ

Ginal posiadał tylko takie wzorniki. Co więcej, nie były one wykonywane zbyt dokładnie. Ginal tłumaczył się czasopismu zajmującemu się rzemiosłem i przemysłem, że posiada tylko niemieckie rysunki wzorów garnków, ale nie zna języka niemieckiego, dlatego nie jest w stanie odczytać wskazówek zawartych w książkach.

Dodatkowym problemem w pierwszych dniach urzędowania warszawiaka był brak gliny. Rzemieślnik pojawił się w Dobrzyniu zimą, gdy dostęp do surowca był niemożliwy i należało opierać się na dostawcach. Ci nie zawsze byli uczciwi, co odbijało się później na jakości produktów. Mimo tych kłopotów warsztat przetrwał, ponieważ gospodarstwa domowe nie mogły obyć się bez garnków. (pw)

Gotowi do akcji

BOBROWNIKI ▶ W miniony poniedziałek druhowie z Rachcina poddali się ocenie sprawności sportowo-pożarniczej i jako jedyni wzięli udział w gminnych zawodach



Druhowie z Rachcina są gotowi do akcji i niesienia pomocy mieszkańcom swojej gminy.

24 sierpnia na placu przed Szkołą Podstawową w Rachcinie odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP gminy Bobrowniki. Komisję powołał komendant powiatowy PSP w Lipnie Ireneusz Poturalski, a komendantem zawodów był bobrowski

komendant gminny OSP druh Dariusz Domagański. Swoją niezawodność zaprezentowała jednostka z Rachcina, bo do rywalizacji zgłosiła się jedna drużyna.

– Nasza drużyna męska wykonała musztrę, sztafetę pożarniczą i ćwiczenie bojowe – opowiada Karol Kostrzewski, prezes OSP w Rachcinie. – Motopompę i składniki torów do przeprowadzenia konkurencji udostępnił komendant powiatowy straży. Prace przygotowawcze placu wykonali druhowie OSP Rachcin.

Lidia Jagielska,

fot. Karol Kostrzewski
OGŁOSZENIE

Starosta Lipnowski wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

działając w oparciu o § 13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (j.t. Dz. U. z 2014 r. poz. 1490.)

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie ewidencyjnym Wielgie, gmina Wielgie

I. Przedmiot przetargu.

Lp	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Cena wywoławcza nieruchomości	Wysokość wadium	Termin przetargu
1.	198/1	WL1L/00037176/8	0,2149	Wielgie gmina Wielgie	Nieruchomość rolna stanowi grunty orne (RIVb - 0,1425 ha), (RV - 0,0724 ha)	Przedmiotowa nieruchomość według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wielgie obowiązującego do dnia 31.12.2003 r. oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wielgie (Uchwała Nr XLI/338/2014 z dnia 17 czerwca 2014 roku) znajduje się w strefie przeznaczonej pod zabudowę produkcyjno - usługową.	30 000,00 zł + obowiązująca stawka podatku VAT	3 000,00 zł	06.10.2015 r. godz. 9 ⁰⁰
2.	198/2	WL1L/00037176/8	0,1201	Wielgie gmina Wielgie	Nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem służącym do produkcji rolnej oznaczona symbolem geodezyjnym Bi - inne tereny zabudowane	Przedmiotowa nieruchomość według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wielgie obowiązującego do dnia 31.12.2003 r. oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wielgie (Uchwała Nr XLI/338/2014 z dnia 17 czerwca 2014 roku) znajduje się w strefie przeznaczonej pod zabudowę produkcyjno - usługową.	31 000,00 zł + obowiązująca stawka podatku VAT	3 100,00 zł	06.10.2015 r. godz. 9 ³⁰

Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi ciężarami ani zobowiązaniami. Sprzedawane działki posiadają dostęp do drogi gminnej - działka nr 194. Powierzchnia użytkowa budynku posadowionego na działce nr 198/2 wynosi 154,8 m²

II. Warunki przetargu

Przetarg na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości organizowany jest na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 782.) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014r. poz. 1490).

1) Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 30.09.2015 r.**

na konto Starostwa Powiatowego w Lipnie Nr : 22 9537 0000 2004 0041 4689 0004 w Kujawskim Banku Spółdzielczym w Lipnie, tytułem zabezpieczenia na wypadek uchylenia się od zawarcia umowy. Wadium należy wnieść w pieniądzu. Dowód wpłacenia wadium podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 06.10.2015 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipnie przy ul. Sierakowskiego 10B, w Sali konferencyjnej na I piętrze.

2) Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

3) Uczestnik, który przetarg wygra, zobowiązany jest stawić się do zawarcia umowy w terminie wyznaczonym przez Starostę Lipnowskiego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W razie nieprzystąpienia w wyznaczonym terminie do zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego. W przypadku zawarcia umowy wadium zostanie wliczone w cenę nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwracane jest niezwłocznie (bez odsetek) odpowiednio po odwołaniu, zamknięciu przetargu, unieważnieniu przetargu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym, jednak nie później niż przed upływem 3 dni.

4) Koszty związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi wygrywający przetarg - nabywca.

5) Organizator przetargu może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o jego odwołaniu do publicznej wiadomości.

6) Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Sierakowskiego 10B w Lipnie, pok. 15, parter, tel. (054) 287 - 20 - 39, wew. 30.

Gmina Lipno

Ekologiczna wycieczka

Miniony weekend wylosowana grupa uczestników Akcji Lato 2015 w bibliotekach gminy Lipno spędziła w Górznie.



Gościli w Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Wilga”. W sobotę zwiedzili Rezerwat Przyrody „Szumny Zdrój”. Na trasie ścieżki edukacyjnej zapoznali się z formami ochrony przyrody w Polsce, poznali rzadkie rośliny i ich zbiorowiska występujące na terenie Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego. Dzieci nauczyły się rozpoznawania pospolicie występujących ziół, poznały typy siedlisk leśnych oraz obserwowały ślady bytności różnych zwierząt. Przewodnik pokazał, jak rozpoznawać gatunki drzew.

Niedziela upłynęła na zajęciach w sali dydaktycznej, gdzie

opr. (aba), fot. nadesłane

Lipno

Kot wśród książek

27 sierpnia dzieci zakończyły czwartkowe zajęcia wakacyjne w bibliotece. Gościem ostatniego spotkania była kotka syberyjska Astrid.



Do domu każdy mógł zabrać własnoręcznie wykonanego kotka

– Uczestnicy dowiedzieli się wielu ciekawostek o kotach. Mieli też okazję przytulić się oraz pogłaskać niezwykle łagodną koteczkę – mówi Iwona Kowalska.

A że szybko kotka zdobyła serca milusińskich i każdy zapragnął mieć pupila w domu, to organizatorki zajęć sięgnęły po wariant zastępczy i najmłodszy w mig wykonali sobie kotki z rolek po papierze toaletowym. Sesja zdjęciowa odbyła się jednak z prawdziwym, puszystym zwierzątkiem.

– Dzieci zapewniły, że już z niecierpliwością będą czekać na tak atrakcyjne zajęcia podczas ferii zimowych – dodaje Kowalska.

A w czasie roku szkolnego na młodszych i starszych czytelników czeka biblioteka, czytelnia i filie z bogatymi ofertami i to nie tylko nowości książkowych, ale spotkań i miłego spędzenia czasu. O szczegółach będziemy informować na bieżąco.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Gdyby nie błąd sędziego

PIŁKA NOŻNA ➤ Dobry mecz z wyżej notowanym GKS-em Baruchowo rozegrali w Pucharze Polski piłkarze Oriona Popowo. Wprawdzie przegrali 0:1 i odpadli z rozgrywek, ale gdyby nie błąd sędziego w ostatniej minucie meczu, mogło być zupełnie inaczej

B-klasowy Orion, w przeciwieństwie do Wisły Dobrzyń, podjął rękawicę i stanął do rywalizacji w pierwszej rundzie okręgowego Pucharu Polski. Los skrzył nasz zespół z wiceliderem piątej ligi GKS-em Baruchowo. Jak się okazało, goście wystąpili w rezerwowanym składzie. Orion również był bez kilku podstawowych graczy. W pierwszej połowie stworzyła sobie drużyna przyjezdnych, ale albo dobrze bronili Gryczewski, albo obrońcy wybijali piłkę z linii bramkowej. Do przerwy udało się utrzymać wynik remisowy.

W drugiej połowie goście

spuścili z tonu i gra toczyła się głównie w środku pola. Jednak w 70. minucie Orion dał się zaskoczyć i po błędzie Dawida Słomczewskiego GKS wyszedł na prowadzenie. Gospodarze dążyli do wyrównania i w 90. minucie dopięli swego. Po dobrym podaniu za linię obrony, Kotarskiego na 20. metrze ubiegł bramkarz z Baruchowa. Do wybitej przez niego piłki dopadł Dawid Mróz i idealnym strzałem trafił do pustej bramki z połowy boiska! Niestety, sędzia liniowa dopatrzyła się chwilę wcześniej pozycji spalonych i gol nie został uznany. Uzasadnione pretensje mieli piłkarze i trener gospodarzy, bo zawodnik

biorący udział w akcji na pewno nie był na spalonym. W 92. minucie swoją sytuację miał również Krzysztof Chojnicki, lecz nie zdołał pokonać golkipera. Ostatecznie Orion przegrał 0:1, ale pozostawił po sobie korzystne wrażenie.

Tekst i fot. (ak)

ORION POPOWO vs. GKS BARUCHOWO		
0	(0:0)	1
Skład		
Gryczewski - Słomczewski, Kantorski, Popek, Szymański - Sobczak (46' Bętlewski Kuba, 75' Kijewski Krzysztof), Chyliński, Samodulski (46' Mróz), Literski - Kotarski, Bętlewski Mateusz (46' Chojnicki Krzysztof)		



Strzał gospodarzy z wolnego obronił bramkarz z Baruchowa



Ofiarna walka o piłkę (Orion na niebiesko)

Piłka nożna

Dobry początek Mustanga

Piłkarki UKS Mustang Wielgie dobrze weszły w nowy sezon trzeciej ligi kobiet. W niedzielę na boisku w Teodorowie UKS podejmował Spójnię Białe Błota. Nasz zespół wygrał 2:0.

Mecz rozgrywany był w upale. Sędziowie zawodów w każdej połowie zarządzili dwuminutową przerwę na uzupełnienie płynów. Od pierwszych minut zespół UKS-u dłużej utrzymywał się przy piłce, a Spójnia co chwilę przerywała akcje długimi wykopami. Pierwsza bramka padła w 11. minucie, po strzale z 18 metrów napastnicz-

ki UKS-u Magdaleny Żebrowskiej. W 23. minucie dziewczęta z Wielgiego strzeliły kolejną bramkę po szybko rozegranym rzucie wolnym przez Patrycję Rybczyńską i strzale Magdaleny Żebrowskiej.

W drugiej połowie trwała zacięta walka, ale żadnej z drużyn nie udało się strzelić bramki. Najbliższa zdobycia gola była Monika Pikos,

wychodząc sam na sam z bramkarką. Ostatecznie UKS odniósł pewne zwycięstwo.

Po pierwszej kolejce nasza ekipa zajmuje 2. miejsce w tabeli. Piłkarki Mustanga z trenerem Michałem Ziemińskim dziękują kibicom za doping.

Tekst i fot.

Andrzej Korpalski



Przywitanie obu ekip



Pojedynek o górną piłkę

UKS MUSTANG WIELGIE vs. SPÓJNIA BIAŁE BŁOTA		
2	(2:0)	0
Gole		
Żebrowska x2		
Skład		
Marta Andrzejewska (41' Oliwia Mizak), Zuzanna Jaskuła, Anna Żebrowska, Kinga Marchlewska, Patrycja Rybczyńska (79' Agata Raczowska), Monika Pikos, Paulina Szczepaniak, Anita Maćkiewicz, Ewelina Czubakowska (66' Aleksandra Kamińska), Ewelina Leśniewska (32' Monika Lewandowska), Magdalena Żebrowska. Ponadto: Agata Paszyńska i Dominika Zagórska.		

Rekreacja

Z MOSiR-em na sportowo

W sobotę na stadionie miejskim w Lipnie odbyły się dwa turnieje sportowe na zakończenie wakacji. Zorganizował je Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

W turnieju koszykówki ulicznej streetball wzięły udział 4 drużyny. Grano systemem każdy z każdym. I miejsce zajęło Rege na Łódzie – Włocławek, II Basket Team Nasiegniewo, III Scheraton Lipno, IV Copa Cabana. Najlepszym zawodnikiem wybrano Doriana Frątczaka z Rege na Łódzie.

Do turnieju siatkówki plażowej zgłosiło się 5 par. Tutaj także rywalizowano systemem każdy z każdym. Zwyciężył duet Michał

Milak i Mateusz Szymański. Kolejne lokaty zajęli: Jakub Tomczyk i Kamil Góreczny, Rafał Bonisławski i Sebastian Rygielski, Jakub Grzędzicki i Damian Ciemniecki oraz Mateusz Sztuczka i Kamil Chłopecki. Najlepszym zawodnikiem został Mateusz Sztuczka. Sędzią turnieju był Jarosław Ciechanowski. Wszyscy uczestnicy zmagania otrzymali pamiątkowe puchary i medale.

(ak), fot. nadesłane



Wisła przegrała z... kibicami

PIŁKA NOŻNA ➤ W środę rozegrana została pierwsza runda okręgowego Pucharu Polski. Do rozgrywek zgłosiła się m.in. Wisła Dobrzyń. Meczu jednak nie rozegrała, a wszystko przez... kibiców z Włocławka



Na boisko kibice mogli co najwyżej popatrzeć przez kraty

Rozgrywki Pucharu Polski są dla zespołów z niższych klas rozgrywkowych szansą na zmierzenie się z dużo wyższymi rywalami. Dla piłkarzy np. z A-klasy to też rzadka możliwość promowania się w starciach z lepszymi od siebie. Spośród trzech naszych przedstawicieli w A-klasie do rozgrywek zgłosiła się jedynie Wisła Dobrzyń. Losowanie skojarzyło ją z Włocławką Włocławek. Drużyna zza miedzy w poprzednim sezonie grała w trzeciej lidze, ale spadła z niej z hukiem. Głęboki kryzys ekipy z Włocławka

trwa, bo w czwartej lidze na razie niedosły rywal Wisły tylko przegrywa. Szanse na wygraną więc były. Kibice w Dobrzyniu szykowali się na emocjonujące spotkanie i to tym bardziej, że oba kluby się po prostu nie lubią.

Już na kilka dni przed meczem wiadomo było, że do Dobrzynia wybiera się około stuosobowa grupa fanów Włocławka. Ci znani są w regionie ze swej zagorzałości. I to właśnie ich zła sława sprawiła, że do meczu w ogóle nie doszło. Klub z Dobrzynia w ostatniej chwili się

wycofał, a ci którzy przyszli na mecz, pocałowali przysłowiową klamkę.

– Wycofaliśmy się z Pucharu Polski ze względów bezpieczeństwa – powiedział nam pod stadionem w Dobrzyniu prezes Wisły Grzegorz Kamiński. Wynik meczu zweryfikowano na 0:3, a więc Włocławia awansowała do drugiej rundy, choć nawet nie wyszła na boisko.

Taki obrót spraw nie zadowolili kibiców z Dobrzynia. Kilkanaście osób zupełnie zdezorientowanych krążyło wokół stadionu. – Piłka nożna dla kibiców! To nie w porządku, że tak się robi, przyszliśmy na mecz – mówili oburzeni fani Wisły. Na nic to się jednak nie zdało, o kolejnej rundzie Pucharu Polski Wisła szybko zapomniała.

W miniony weekend piłkarze z Dobrzynia pamiętali o lidze. Na wyjeździe zremisowali 1:1 z Piastem Bądkowo. Gola dla Dobrzynia zdobył Rafał Opalczewski.

W sobotę od godz. 16.00 Wisła zagra u siebie z Kujawiakiem Kruszyń.

Tekst i fot. (ak)

Spartakiada sołectw

Płomiany najlepsze

W niedzielę w Dobrzyniu nad Wisłą rozegrano turniej piłki nożnej w ramach Spartakiady Sołectw Gminy Dobrzyń nad Wisłą. W rozgrywkach wzięły udział cztery drużyny, najlepsze okazały się Płomiany.

Piłka nożna to szósta dyscyplina sportowa, w której mierzyły się sołectwa z gminy Dobrzyń nad Wisłą. Oprócz drużyn zacięcie walczących o zwycięstwo w całej spartakiadzie, czyli Chalina, Michałkowa i Płomian, w turnieju wystartowało jeszcze Glewo. Pierwsze spotkanie pokazały, że faworytami rozgrywek będą sołectwa Płomiany i Michałkowo. Obie ekipy odniosły zwycięstwa nad rywalami z Chaliny i Glewa. W drugiej kolejce Michałkowo rozgromiło Chalin, za to niespodzianką zakończył się mecz Płomian z Glemem, w którym padł remis 0:0.

W ostatniej rundzie o trzecie miejsce walczyły Chalin i Glewo, zaś o pierwsze Płomiany i Michałkowo. Zarówno pierwszy, jak i drugi pojedynek dostarczył wielu emocji i trzymał w napięciu do ostatnich sekund. Chalin rzutem na taśmę pokonał Glewo 3:2 i zapewnił sobie trzecią pozycję w turnieju. W drugim meczu Płomiany prowadziły z Michałkowem już 2:0, ale ambitna postawa tych drugich pozwoliła na zdobycie bramki kontaktowej w końcówce spotkania. W ostatniej minucie Michałkowo dzielnie walczyło o remis, który wystarczył

do zwycięstwa w turnieju, jednak mimo kilku okazji sztuka ta się nie udała i to Płomiany wywalczyły pierwszą lokatę.

Przedostatnia odsłona Spartakiady Sołectw 2015 – turniej badmintona – odbędzie się 20 września, o godzinie 11.00 w hali DCSiT.

(ak)

Wyniki meczów:

1. Chalin – Płomiany 0:4
2. Michałkowo – Glewo 3:1
3. Chalin – Michałkowo 1:7
4. Płomiany – Glewo 0:0
5. Chalin – Glewo 3:2
6. Michałkowo – Płomiany 1:2

Klasyfikacja w turnieju piłki nożnej:

- I – Płomiany – 4 pkt.
- II – Michałkowo – 3 pkt.
- III – Chalin – 2 pkt.
- IV – Glewo – 1 pkt

Klasyfikacja generalna spartakiady

- I – Michałkowo – 16 pkt.
- Płomiany – 16 pkt.
- II – Chalin – 15 pkt.
- III – Glewo – 6 pkt.
- IV – Tulibowo – 6 pkt.
- V – Szpiegowo – 5 pkt.
- VI – Krojczyn – 4 pkt.
- VII – Zbyszewo – 3 pkt.
- VIII – Dyblin – 2 pkt.

Rekreacja

Aktywny finał lata

W sobotę w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki odbyło się tradycyjne zakończenie wakacji.

Jak co roku organizatorzy przygotowali dla dzieci i młodzieży moc atrakcji. Każdy mógł bezpłatnie skorzystać z kul wodnych, zjeżdżalni i trampoliny. Przez cały czas trwania imprezy ustawiały się tam długie kolejki. Zabawy plastyczne przygotowała biblioteka publiczna, a pracownicy DCSiT zaprosili do udziału w konkurencjach sprawnościowych. Każdy chętny mógł się sprawdzić m.in. na torze przeszkód, w strzałach do bramki i kręglach. Najwięcej trudności sprawiła dzieciom konkurencja, w której trzeba było utrzymać piłkę na dwóch skakankach przywiązanych do słupa. Piłkę należało wprowadzić w ruch tak, by przetoczyła się i wpadła do wiadra. Nowością był konkurs wiedzy o sporcie „Jeden z dziesięciu”. Choć pytania nie były łatwe, wielu uczestników popisywało się znakomitą wiedzą.

Po zakończeniu wszystkich rywalizacji najlepszym wręczono nagrody. Wyróżniono także zwycięzców wakacyjnego konkursu

sprawności fizycznej.

Dyrektor DCSiT Stanisław Niekras wręczył właścicielowi Zakładu Produkcjno-Usługowego „Andur”

Andrzejowi Urbańskiemu tabliczkę z podziękowaniem za wspieranie finansowe działań sportowych.

(ak), fot. DCSiT



WYNIKI

Dziewczęta:

Rocznik 2007:
I – Natalia Sokołowska
II – Zuzanna Michalska
III – Maria Pawłowska

Rocznik 2006:
I – Weronika Wyczałkowska
II – Aleksandra Chojnicka
III – Julia Michalska

Rocznik 2005:
I – Oliwia Wasiołek
II – Zuzanna Reznierowicz
III – Wiktoria Makowska

Rocznik 2004:
I – Aleksandra Koprowska
II – Wiktoria Pawłowska
III – Gabriela Zaborowska

Rocznik 2003:
I – Wiktoria Ryczkowska
II – Oliwia Maciakiewicz
III – Oliwia Pawłowska

Rocznik 2002:
I – Paulina Kraśnicka
II – Paulina Reznierowicz
III – Klaudia Bukowska

Chłopcy:

Rocznik 2008 i młodszy:
I – Oliwier Gawryszewski
II – Filip Łaziński
III – Mateusz Żelichowski

Rocznik 2007:

I – Jakub Chmielewski
II – Kamil Pilarski
III – Robert Pawłowski

Rocznik 2006:
I – Jakub Pawłowski
II – Miłosz Zaborowski

Rocznik 2005:
I – Bartosz Kozłowski
II – Bartosz Pilarski
III – Mikołaj Kraśnicki

Rocznik 2004:
I – Kacper Tarnecki
II – Mateusz Olewiński

Rocznik 2003:
I – Kamil Bartoszewski
II – Miłosz Mync
III – Daniel Żłakowski

Rocznik 2002:
I – Michał Rutkowski
II – Szymon Zaborowski
III – Marcin Szarwiński

Rocznik 2000:
I – Patryk Olewiński
II – Piotr Pawłowski
III – Adrian Kijek

Konkurs „Jeden z Dziesięciu”
I – Bartosz Kozłowski
II – Bartosz Pilarski
III – Szymon Zaborowski

Zwycięzcy Wakacyjnego Konkursu Sprawności Fizycznej:
Klasy I-III (r. 2005 i mł.) – Bartosz Kozłowski
Klasy IV-VI (r. 2004-2002) – Mateusz Olewiński

Tłuchowia wróciła na tarczę

PIŁKA NOŻNA ➤ W sobotnie południe Tłuchowia Tłuchowo zagrała na wyjeździe ze Skrwą Skrwilno. Gospodarze wyciągnęli wnioski z poprzedniego sezonu i bez problemów rozprawili się z przeciwnikiem

W ubiegłym sezonie dwukrotnie lepsza okazała się Tłuchowia, ówczesny beniaminek A-Klasy, wygrywając 4:2 na własnym stadionie i 3:0 w Skrwilnie. Do sobotniego meczu obie drużyny przystępowały z dorobkiem 3 punktów.

Skrwa od początku dyktowała warunki gry. W 17. minucie gospodarze objęli prowadzenie po bramce Przemysław Budki, a dziesięć minut później było już 2:0, gola strzelił Michał Manelski. Mimo dwóch szybkich ciosów, Tłuchowia próbowała przenieść ciężar gry pod bramkę przeciwnika, ale akcje nie były składne i zazwyczaj kończyły się po trzech, czterech podaniach. W środku pola dzielił i rządził rozgrywający Skrwy Michał Manelski, a Przemysław Budka co rusz stwarzał zagrożenie pod bramką Tłuchowii. Obrońcy mieli problem z zatrzymaniem prostopadłych podań. Po jednej z takich akcji Budka minął bramkarza Marcina

Listkowskiego i skierował piłkę do pustej bramki. Nadzieja na odwrócenie losów meczu wróciła pod koniec pierwszej połowy, gdy zbyt krótkie wybiecie bramkarza gospodarzy wykorzystał napastnik Tłuchowii Łukasz Sielczak. Radość nie trwała jednak długo. Nie minęło pięć minut, a Skrwa wyprowadziła kolejny cios, klasycznym hat trickiem popisał się Budka.

Po przerwie obie drużyny przestały grać piłką, w ich poczynania wkraść się chaos. Po godzinie gry obrońca Tłuchowii popełnił faul na 16. metrze. Do piłki podszedł Michał Manelski i bezpośrednim strzałem z rzutu wolnego podwyższył wynik meczu. Od tego momentu z gości zeszło powietrze i Skrwa kontrolowała przebieg meczu. W doliczonym czasie gry szóstą bramkę dołożył rezerwowy Szymon Błachewicz.

– Mamy za sobą dwa trudne wyjazdy. Skrwa nas zaskoczyła, bo w zeszłym sezonie tu wygra-

liśmy, ale trzeba przyznać, że grali dziś naprawdę dobrą piłkę i wygrali zasłużenie. Celem na ten sezon jest utrzymanie, ale już po trzech kolejkach widać, że tabela się wykrystalizowała. Mamy zarówno kandydatów do awansu, jak i do spadku. Stać nas na walkę o środek tabeli – mówi Kazimierz Grzywiński, kierownik drużyny.

W najbliższą niedzielę drużynę czeka kolejne trudne spotkanie. Do Tłuchowa przyjedzie wielceciele rozgrywek Grot Kowalki. Początek meczu o 11.00.

Tekst i fot.

Tomasz Błaszczewicz

SKRWA SKRWILNO VS TŁUCHOWIA TŁUCHOWO		
6		1
Gole		
Skrwa: Przemysław Budka (17', 35', 45'), Michał Manelski (28', 65'), Szymon Błachewicz (90')		
Tłuchowia: Łukasz Sielczak (43')		



Na boisku nie brakowało twardych pojedynków



Przemysław Budka był bohaterem meczu



Po trzech kolejkach Tłuchowia zajmuje dziewiąte miejsce w tabeli

Siatkówka

Turniej młodych siatkarek

W miniony wtorek w Dobrzyńskim Centrum Sportu i Turystyki rozegrany został Wakacyjny Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt. Zwyciężył MMKS Kłodzko.



Gospodynie zaciekle walczyły o drugie miejsce, ale ostatecznie uległy ekipie WTS

W zmaganiach wzięły udział przebywające aktualnie na zgrupowaniu w DCSiT zawodniczki z odległego o 400 km klubu MMKS Kłodzko, dziewczęta z wrocławskiego WTS i gospodynie turnieju Wiślanki. Najlepszym zespołem okazały się siatkarki z MMKS Kłodzko, które bez większych problemów pokonały w pierwszym meczu gospodynie turnieju 2:0 (25:14, 25:18), jak również WTS Włocławek 2:0 (25:21, 25:7).

Najwięcej emocji przyniósł mecz o drugie miejsce między Wiślankami a zespołem WTS. Gospo-

dynie turnieju w pierwszym secie pokonały siatkarki WTS-u 25:18, równie dobrze rozpoczęły drugiego seta, jednak po raz kolejny potwierdziła się nieprzewidywalność piłki siatkowej i ostatecznie po zaciętej walce nasze siatkarki przegrały seta 24:26 i całe spotkanie w tie-breaku 13:15, plasując się na trzecim miejscu w turnieju.

Klasyfikacja końcowa

1. MMKS KŁODZKO
2. WTS WŁOCŁAWEK
3. WIŚLANKI DOBRZYŃ NAD WIŚLĄ

(ak), fot. DCSiT

Piłka nożna

Kolejna wygrana Mienia

Piłkarze Mienia Lipno odnieśli trzecią wygraną w czwartym meczu nowego sezonu ligi okręgowej. Po zwycięstwie 3:2 nad Notecią Gębice awansowali na trzecie miejsce w tabeli.

Mień podobnie jak poprzedni, tak i obecny sezon zaczął bardzo dobrze. W dwóch pierwszych kolejkach podopieczni Radosława Cymermana zainkasowali komplet punktów, dopiero w trzeciej serii musieli uznać wyższość Gopła Kruszwica (przegrali 0:1).

W czwartej kolejce Mień podejmował Noteć Gębice. Już w 14. minucie prowadzenie dał gospodarzom Gracyk. Rywale wyrównali po zaledwie czterech minutach, ale w 32. minucie na 2:1 trafił Kleczkowski. Gdy tuż po przerwie strzelił celnie Witecki, było już w zasadzie po meczu. Jeszcze w doliczonym czasie gry goście wykorzystali rzut karny, ale ostatecznie Mień wygrał 3:2.

Nasz zespół ma 9 punktów i zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

W najbliższy weekend Mień zagra na wyjeździe ze Zjednoczonymi Piotrków Kujawski. Warto też dodać, że awansował do drugiej rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym, pokonując 4:2 Grot Kowalki.

(ak)

MIENI LIPNO VS NOTEĆ GĘBICE		
3	(2:1)	2
Gole		
Gracyk, Kleczkowski, Witecki		
Skład		
Ziemiańczyk – Lewicki, Dorsz, Obermeyer, Serafin – Kleczkowski (73' Cywiński), Gracyk, Szajgicki (55' Gajda), Markowski (81' Borowiecki) – Gołębiowski, Szychulski (46' Witecki)		



Gminno-Parafialne

Dożynki

Program:

- 15.00 - MSZA ŚWIĘTA POŁOWA
- 16.00 - CEREMONIAŁ DOŻYNKOWY
- 16.15 - WYSTĘPY LOKALNYCH ARTYSTÓW
- 16.45 - ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU NA NAJŁADNIEJSZY
WIENIEC DOŻYNKOWY
- 17.00 - KONKURSY I ZABAWY DOŻYNKOWE
- 17.30 - WYSTĘPY LOKALNYCH ARTYSTÓW
- 18.00 - GWIAZDA WIECZORU: KONCERT ZESPOŁU PIĘKNI I MŁODZI
- 19.00 - WYSTĘP ZESPOŁU PETRUS
- 19.45 - KONKURS DLA PUBLICZNOŚCI:
STRONG MEN O PUCHAR WÓJTA GMINY KIKÓŁ
- 20.15 - ZABAWA TANECZNA Z ZESPOŁEM
- 24.00 - ZAKOŃCZENIE

KIKÓŁ, UL. KASZTELAŃSKA
05.09.2015r.

PETRUS



*piękni
i młodzi*



- 11.00 - 17.00 - AKCJA POBORU KRWI W RAMACH TURNIEJU GMIN „CZERWONY SZLAK ŻYCIA”
- 16.00 - 17.00 - ZNAKOWANIE ROWERÓW PRZEZ POLICJĘ
- WYSTAWA MASZYN ROLNICZYCH
- WESOŁE MIASTECZKO, BOGATA OFERTA HANDLOWA, GRY I ZABAWY

Patroni medialni:



Sponsorzy:

